Nr 124. Kraków, 1 Czerwca — Środa Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU", tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Kryżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. 2 przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 39); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp, Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na czerwiec . . złr. 2·50
Od 1 czerw. do końca wrześ. 1881 „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na czerwiec . . . 6 marek.
Od 1 czerw. do końca wrześ. 1881 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. ☜

Kraków 31 maja.

Przegląd Polityczny.

Obrady obu Izb Rady państwa w bieżącym tygodniu będą bardzo ciekawe i ważne, albowiem w Izbie deputowanych stanie może już jutro na porządku dziennym sprawa uniwersytetu czeskiego, w Izbie wyższej zaś toczą się dziś obrady nad ustawą o ogólnej sumie podatku gruntowego. Co do pierwszej, wiadomo już, że w komisyi szkolnej centraliści głosowali razem z autonomistami, że wnioski, które komisya przedłoży pełnej Izbie, uchwalono jednomyślnie — czyli innemi słowy, że w komisyi przyszło do porozumienia między obu stronnictwami. Ale to tylko w komisyi. Ogół bowiem centralistów przyjął tę zgodę niechętnie, a dzienniki ostatnie wiedeńskie donoszą, że nawet odbyło się zgromadzenie wszystkich klubów wiernokonstytucyjnych w celu naradzenia się nad tem jak lewica ma zachować się wobec tego kompromisu. Dyskusyę i uchwały postanowiono zachować w tajemnicy; tyle tylko doszło do dzienników, że podobno ostateczna decyzya nie zapadła, lecz dopiero dziś przed posiedzeniem Izby jeszcze każdy klub ma się osobno naradzać i powziąć jakieś postanowienie. Z tych zabiegów i tej tajemniczości wnosić można, że znów zanosi się na borbę ze strony lewicy.

Co do podatku gruntowego, rzecz przedstawia się nieco pomyślniej, gdyż onegdaj zebrali się centraliści Izby wyższej i uchwalili, aby ze sprawy tej nie robić kwestyi stronnictwa. Każdemu więc członkowi stronnictwa wolno będzie głosować w Izbie, jak mu się spodoba; przypuszczać zaś można, że pewna część centralistów przyłączy się do stronnictwa umiarkowanego, a tak uchwała Izby deputowanych miałaby za sobą większość i rzecz byłaby załatwioną.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Cor.*, że w razie ustąpienia ministra wojny Milutyna, następcą jego ma zostać jenerał Albedyński. Jako kandydatów zaś na posadę jenerał gubernatora w Warszawie wymieniają ks. Worońcowa lub jenerała Todlebena. O ile jednak sięgają nasze informacye z Warszawy, dotychczas nic nie wiadomo tam o ewentualnej zmianie mającej nastąpić w najwyższym zarządzie kraju, a jak nas zapewnają, jenerałowi Albedyńskiemu nie robiono żadnych w tym względzie propozycyj.

Wczoraj miał parlament niemiecki obradować nad ustawą o zabezpieczeniu robotników. Oczekiwano przeto osobistego wystąpienia kanclerza w Izbie. Zapowiedział on z góry, że jeśli nie ten, to przyszły parlament zgodzić się będzie musiał na projekt rządowy. Na ostatnim wieczorze u kanclerza rozbierano tę sprawę, a kanclerz oświadczył, że dochody z tytoniu będą użyte na uposażenie funduszu emerytalnego ze skarbu cesarstwa.

Co do Hamburga, mieszczanie, rzemieślnicy i drobni kupcy tego miasta są zadowoleni z wcielenia miasta do unii cłowej. Twierdzą, że przeciwnikami tej unii są tylko hurtownicy, którzy trzymali w swem ręku cały handel.

Gambetta wyjechał już z Cahors, mając poprzednio mowę na uczcie danej dla niego. Burmistrz wzniósł toast na cześć Grévego, a inny mówca na cześć Gambetty. Prezes Izby odpowiedział, że nie chce zawczasu stawiać swego programu wyborczego, lecz odpowie tylko na mowy poprzednie, a przedewszystkiem dziękuje za wzniesienie zdrowia prezydenta Grévego, gdyż niechętni przy każdej sposobności usiłują znaleść jawne lub skryte przeciwieństwo między nim a Grévym. Głośno więc w obliczu całej Francyi oświadcza, że we wszystkich republikach obowiązkiem jest szanować głowę państwa, a tem przyjemniej czynić to można we Francyi, gdy prezydent Grévy udowodnił po wszystkie czasy siłę charakteru swego i mądrość zamysłów i idei swoich. Przeszłość jego jest przeto rękojmią przyszłości. I tutejszy departament jak wszystkie inne, wierzył w Bonapartego, póki istniała legenda o jego sławie. Kraj nie umiał się oswobodzić ze złotych kajdan jego. Aż wreszcie legenda zniknęła w klęsce, lubo nie w hańbie, w klęsce, jakiej Francya nigdy jeszcze nie zaznała. Dawniej zwodzono rolnika, że republika zagraża wszystkiemu, przeto lękał się on republiki. Teraz widząc, że jest ona rękojmią pokoju i porządku, że polepszył się kredyt i wzrósł majątek, oraz materyalny i duchowy rozwój Francyi, że przepowiednie złowróżbnych proroków o rychłym końcu republiki okazały się mylnemi, zdrowy rozum wieśniaka przestał w te wróżby wierzyć, a zwrócił się do faktów dotykalnych i te uczyniły go republikaninem.

Po kilku słowach pełnych sentymentów dla rodzinnego zakątka, zwrócił się Gambetta do wywodu o konstytucyi i rzekł:

Trzeba iść drogą spokojną, postępową, aby przywiązać chłopa do republiki. Konstytucya nie jest dziełem doskonałem; konstytucye muszą wyrastać z obyczaju i okoliczności, jako towarzyszą narodowi. Konstytucya obecna pięć lat istnieje; trzeba ją udoskonalić w duchu demokratycznym i liberalnym, a nie spieszyć się zbytecznie. Zanim budynek nie ukończony, nie trzeba wstrząsać jego posad. Jesteśmy w przededniu powszechnego głosowania na najszerszej, najwolniejszej i najbardziej stanowczej podstawie, lubo senat jeszcze zdania swego nie objawił. A więc nie stawiajmy wszystkiego na kartę, nie mówmy, że konstytucya ta, która nas trzyma, musi być przerobioną, gdyż przez to podkopujemy ją. Czekajmy, aż władze ustanowione przez tę konstytucyę przejmą się duchem rewolucyi. Za każdą nominacyą senat rośnie w liczbę demokratów; czekajmy nowych nominacyj, a krytyka senatu ucichnie. Może nawykniemy do szukania w senacie najwyższych zasobów. Nie byłoby właściwem ze strony żadnego dobrego rządu podawać konstytucyę przed krajem w podejrzenie; nie trzeba jej teraz naruszać. Francya zostawszy republikańską, odzyskała sławę swojej przeszłości i wstępuje w przyszłą wielkość swoją i w rozwój historyczny, któremu służyć pragnę wespół z wszystkimi tu obecnymi.

Mowa ta więcej odsłoniła zasłonę programu Gambetty, niż wszystkie poprzednie. Zwykle mówił on o chwale Francyi, o miłości pokoju, o wolności, o rozwoju duchowym i t. d.; tu zaś oświadcza: iż nie chce być uważanym za przeciwnika Grévego; że na drodze reformy wyborczej chce dojść do głosowania powszechnego; że należy przekonać włościan, iż republika nie jest szkodliwą ich interesom; że taka konstytucya wymaga zmian, nie należy jednak naruszać jej już teraz, aby nie wstrząsnąć organizacyą republikańską; że trzeba zwolna republikanizować senat. Zdaje się przeto, że Gambetta wykazał w tej mowie, dla czego się nie spieszy z objęciem władzy najwyższej, chce bowiem utrwalić wprzódy republikę a reformy ważniejsze konstytucyi zachowuje na czas swoich rządów.

Bardzo wątpliwe są nadzieje, aby reforma wyborcza przeszła przez senat francuski. Na zebraniu lewego środka John Lemoinne był przychylnym wnioskowi Bardoux a Waddington sprzeciwiał się, twierdząc, że jest to poprostu polityka osobista. Lewy środek postanowił w końcu oświadczyć się przeciw wyborom z list. Skrajna lewica senatu jest natomiast przychylna zmianie; rzecz rozstrzygnie się przeto weding tego, jak się oświadczy prawica.

Wczoraj otrzymano wiadomość w Londynie, że kroki nieprzyjacielskie między dwoma współzawodnikami w Afganistanie rozpoczęły się, to jest stronnicy Ejuba i Abdera Ramana starli się z sobą pod Dżiriszte. Utarczka wypadła ze szkodą Ejuba. Rząd angielski będzie niemym widzem tych zapasów, skoro nakazał bezzwłocznie mimo przedstawień rządu indyjskiego opuścić dolinę Piszynu i wyprowadzić wojsko angielskie z całego Afganistanu.

Donoszą z Rumunii, że Papież Leon XIII delegował biskupa katolickiego z Bukaresztu mons. Paoli do wręczenia królowi Aleksandrowi odpowiedź Jego Świątobliwości na notyfikacyę o ogłoszeniu królestwa Rumuńskiego. W przemowie swej biskup Paoli przypomniał, że lud rumuński oprócz wspólności pochodzenia, języka i nazwiska, miał z Rzymem węzły duchowe, że jego książęta nosili świetny tytuł *Philos Christi*. Ojciec Św. poleca opiece i protekcyi króla katolików zamieszkałych w Rumunii i wyraża nadzieję, że Kościół katolicki będzie pod jego berłem używał wolności. Król przyjmował wysłańca Stolicy św. z oznakami wielkiej czci, dziękował mu za złożone życzenia i zapewniał, że wolność i prawa Kościoła katolickiego leżą mu bardzo na sercu i będzie je umiał zawsze szanować.

Jak donoszą do *Pol. Corr.* z Belgradu z d. 30 b. m., rozpoczęły się dnia poprzedniego w skupczynie rozprawy nad traktatem handlowym z Austryą. Referent komisyi Kosta Jowanowicz przedstawiał zawarcie traktatu, jako rzecz dla Serbii bardzo pomyślną i zbijał punkt po punkcie odmienne zapatrywanie się wniosku mniejszości komisyjnej. Potem zabierało głos jeszcze ośmiu deputowanych, pięciu za, trzech przeciw traktatowi. W rzędzie mówców za traktatem odznaczały się świetnością, ścisłością wywodu i znajomością rzeczy mowy Antuli i Ozarowicza, argumenta przytaczane przez opozycyę okazały się zupełnie słabemi. Dnia 30 b. m. odbywał się dalszy ciąg rozpraw, które rozpoczęły się w sposób namiętny.

Obwiniania o udział w zamordowaniu Abdula Azisa przybierają coraz szersze rozmiary i rozciągają się na wszystkie prawie osobistości, które koteryi mającej obecnie przeważny wpływ w Ildyz kiosku sułtana z jakiegokolwiek powodu są niemiłemi. Między posądzanymi o udział w tej sprawie wymieniają także internowanego obecnie na wyspie Lemnos dawnego ministra wojny Redi fa baszę i przebywającego w Bagdadzie na wygnaniu Sulejmana baszę.

Między Stanami Zjednoczonemi o Kolumbią zawartą została umowa przyznająca rządowi Unii amerykańskiej prawo zbudowania twierdz i utrzymywania stacyi okrętów u brzegów Panamy, oraz wolność przejazdu okrętów wojennych amerykańskich przez przekop panamski. Wiadomość ta potrzebuje jednak jeszcze potwierdzenia. Roboty około przekopu ograniczają się dotąd na wymiarach, ale już zwożą materyały.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Lwów 30 maja.

(§§) Stosownie do postanowień ustawy szkolnej państwowej (§ 46) zwołała krajowa Rada szkolna na 24—27 sierpnia b. r. do Lwowa konferencyę krajową nauczycieli szkół ludowych pod przewodnictwem p. inspektora Stanisława Olszewskiego. W konferencyi tej wezmą udział dyrektorowie wszystkich seminaryów nauczycielskich, wszyscy okręgowi inspektorowie szkół ludowych oraz nauczyciele (po dwóch z każdego okręgu szkolnego) wybrani przez swoich kolegów z tego samego okręgu. Każdy z członków konferencyi otrzyma odpowiedni zwrot kosztów podróży i po 3 zlr. dyet.

Konferencya rozpocznie się 24 sierpnia nabożeństwem, poczem wszyscy członkowie zgromadzą się w sali ratuszowej, gdzie codziennie odbywać się będą posiedzenia od 9 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu. Kto z członków przybędzie później, winien zgłosić się do przewodniczącego i usprawiedliwić opóźnienie, a kto z powołanych wcale udziału brać nie może, winien wnieść do krajowej Rady szkolnej pismienne usprawiedliwienie.

Po wyborze sekretarzy i nowego wydziału wykonawczego, przewodniczący odczyta sprawy, które stanowić będą przedmiot obrad, a następnie złożą delegaci okręgów szkolnych, równie jak i inni członkowie konferencyi wnioski swoje na piśmie na ręce przewodniczącego. Zgromadzenie wybierze dla wniosków sekcye, których liczbę oznaczy przewodniczący stosownie do materyału.

Sprawy wyznaczone przez krajową Radę szkolną jako przedmiot obrad konferencyi mają pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi. Sprawy te są następujące: 1. Sprawozdanie wydziału wykonawczego z czynności. 2. Sprawozdanie o stanie krajowego funduszu emerytalnego nauczycieli szkół ludowych. 3. Jakie trudności nasuwały się według poczynionych doświadczeń w przeprowadzeniu przepisanych obecnie planów nauki dla szkół ludowych wszelkiej kategoryi i jakie zmiany w planach tych byłyby pożądane. 4. Konferencya zbada ułożony przez krajową Radę szkolną plan dla nauki uzupełniającej (niedzielnej) oraz program książki przeznaczonej dla tej nauki i objawi zdanie swoje o tym planie i programie wskazując: mianowicie, jakie zmiany byłyby w nich pożądane. 5. Czy i o ile byłaby pożądana zmiana ustawy szkolnej krajowej co do nauki uzupełniającej w tym kierunku, ażeby nauka ta trwała 3 lata i ażeby odbywała się w dnie powszednie. 6. Jakie są powody zbyt małej frekwencyi młodzieży w klasach wyższych szkół wydziałowych dla chłopców i w jaki sposób dałaby się frekwencya ta powiększyć. 7. Czy i o ile byłaby pożądana zmiana ustawy krajowej szkolnej w tym kierunku, ażeby obowiązek uczęszczania do szkoły ludowej rozpoczynał się z upływem roku siódmego wieku dziecka a kończył się z upływem roku trzynastego. 8. Jakich warunków wymagać należy od młodzieży szkół ludowych nie przechodzącej do szkół wyższych a kończącej trzynasty rok życia, celem uwolnienia jej od obowiązku uczęszczania do szkoły codziennej i w jaki sposób uwolnienie to należałoby przeprowadzić. 9. Jakie zmiany byłyby pożądane w obecnem urządzeniu seminaryów nauczycielskich tak męzkich jak i żeńskich oraz w planach nauki dla tych zakładów przepisanych.

Już w tym programie mieści się kilka kwestyj, które stanowiły przedmiot obrad w ankiecie szkolnej. Wnioski członków konferencyi zapewne pod niejednym względem przyjdą w pomoc pracom ankiety. Jaka to szkoda, że z obrad sekcyi tak mało szczegółów doszło do wiadomości publicznej. Straci na tem tak konferencya jak i sama sprawa reformy szkolnej.

Odwołanie kompanii wojska z Podwołoczysk jest najlepszym dowodem, że na granicy spokój został już przywrócony. Z kraju nadchodzą zewsząd wiadomości uspokajające, ale także i przestrogi dla żydów, aby alarmowaniem niepotrzebnem, wołaniem o pomoc i interwencyę władz dla każdej błahej mistyfikacyi lub głupiego świstka z pogróżkami nie prowokowali sami burdy. W niektórych okolicach sami żydzi faktycznie rozpuścili urojoną wieść o przygotowywanym krawalu a potem wołali o środki ostrożności. Wmawiać takie rzeczy, zwłaszcza w masy ludu wiejskiego, znaczy tyle co nasuwać im złe myśli, prowokować je do wybryku.

Wiedeń 30 maja.

(164-te posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes **Smolka** zagaja posiedzenie o godz. 11.

Na porządku dziennym nasamprzód obrady nad ustawą o artystycznem ozdobieniu nowego gmachu parlamentu i o kredycie dodatkowym na ten cel. Uchwalono ustawę bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następują obrady nad ustawą o podziale uniwersytetu praskiego na czeski i niemiecki.

Sprawozdawca komisyi edukacyjnej pos. **Kwiczała** zagaja dyskusyę ogólną kilkoma uwagami, w których przedstawia zmieniony przez komisyę co do stylizacyi projekt rządowy, jako wynik kompromisu zawartego w łonie komisyi, który nie zadawala ani lewicy, ani też stronnictwa czeskiego, którego wartość jednak polega właśnie na tem, że jest to owoc porozumienia się sprzecznych żywiołów. Dla tego też mowca spodziewa się, że w pełnej Izbie także te wzajemne ustępstwa uzyskają zatwierdzenie, jako początek pewnego *modus vivendi* między narodami, które w jednym kraju obok siebie zgodnie żyć powinny i zgodnie żyć mogą. *(Brawo! brawo z prawicy).*

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisani: **przeciw** ustawie pp. Schaarschmid, Lustkandl i Wurmbrand; **za** ustawą pp. Ryszard Clam, Tonner i Czelakowski.

Poseł **Scharschmid** oświadcza, że jakkolwiek zapisany do głosu przeciw ustawie, będzie jednak

Część literacko-artystyczna.

VARIA.

(„Pan Tadeusz" illustrowany. — Kontynuacya „Pana Tadeusza". — Mickiewicz i Słowacki. — Słowacki dla Francuzów. — Koresdondencya sybiryjska. — Z listów Aleksandra Wielopolskiego. — Księga pamiątkowa 1831 roku).

Illustracya, to jakby homagium należne wielkim dziełom poezyi, wtedy nawet gdy jej rodzaj i natura przedmiotu mniej bywa przystępną dla tego komentarza czy uzupełnienia, jaki podać może wyobraźnia artysty. Zdawałoby się, że „Pan Tadeusz" już samą swoją opisowością, charakterystyką społeczeństwa i natury litewskiej prowokuje niejako do uwidocznienia postaci i scen tak pełnych życia i prawdy, a jednak wiele już tutaj robiono prób, w większych obrazach i rysunkach — a zwykle bez powodzenia. Czemu to przypisać, że wszystkie Zosie sypiące ziarno ptastwu domowemu i przeskakujące grządki ogrodu, grzeszyły jakimś realizmem lub znów konwencyonalnością, że zaścianek Dobrzyńskich, Gerwazy z Protazym na przyzbie, zawodzili nadzieje artystów, a Hrabia i Telimena nabierali na płótnie lub papierze coś, co trąci karykaturą? Czy to dla tego, że postacie te wszystkie tak plastyczne w poemacie, wryły się w naszą wyobraźnię, że je widzimy ciągle tak, jak je stworzył poeta — a każda illustracya coś im ujmie lub coś im doda, co psuje ten wizerunek, który się odbił z poematu wprost w naszem uczuciu. Nawet próba żywej illustracyi w teatrze zawiodła poniekąd oczekiwania, bo i stroje ówczesne niezbyt malownicze i figury z pospolitego wzięte życia nabierają niezrównanego blasku tylko w tem cudownem oświetleniu, jakie rozlewa wiersz mickiewiczowski. Nie jest to światło bengalskie, ani elektryczne, obliczone na efektowe kontury i grę światło-cienia — ale to promień słońca, bo blask geniusza, co ukazuje świat, ludzi i drzewa, zamczysko i zaścianek takie, jakiemi są w naturze, a jednak je ozłacą idealnym wdziękiem. To darmo — ktokolwiek się zrywać będzie na obrazy lub illustracye z „Pana Tadeusza", ten z góry musi być pewnym, że niedorówna przedmiotowi, a jednak, choćby tylko do niego się zbliżył, choćby dopomógł bezpośredniemu wrażeniu czytelnika — już wiele dokona. Chodzi o to tylko, aby jak najmniej puszczał wodze własnej fantazyi, a jaknajsilniej umiał się przejąć natchnieniem poety, światem, który on odtwarza i uwiecznia.

W epoce gdy na malarzy spadła znaczna część spuścizny po poetach — stało się niemal obowiązkiem młodszej siostry, tej, co włada pędzlem, ołówkiem i rylcem, aby złożyła owe homagium starszej siostrze, w tem, co ona ma w Polsce niepowiemy najwyższego ale najdoskonalszego. Wydanie illustrowane „Pana Tadeusza" stało się obowiązkiem i kwestyą honoru zarazem dla literatury i dla sztuki. Obowiązek ten ciężył także na wydawcach i cięży na publiczności. I dobry to znak, że edycye „Pana Tadeusza" mnożą się w ostatnich czasach, edycye tanie i niewykwintne przeznaczone do najszerszego rozpowszechnienia, i publikacye wytworne a wreszcie illustrowane.

Mamy przed sobą dwa zeszyty Pana Tadeusza z illustracyami E. M. Andriollego. Jest to zadatek wspaniałego wydania. Zawdzięczamy go księgarni F. H. Richtera, która odkąd przeszła w ręce p. H. Altenberga, dała nam dwa Albumy fotografii z nieznanych rysunków Grotgera, dała nadto Antologią poetów polskich z illustracyami celniejszych artystów. Galicya, która nieposiada żadnego pisma illustrowanego — jeśli się niemylimy po raz pierwszy znalazła przedsiębiorczego wydawcę, który nie cofa się przed hazardem kosztownych wydawnictw illustrowanych. Na takie ryzyko zdobywał się dotąd po za kordonem cenzury rosyjskiej tylko p. J. K. Żupański w Poznaniu — a jednak i on od lat kilku zatrzymał wśród materyałów przygotowanych do druku, illustracye *Pana Tadeusza*. Wyprzedza go pan Altenberg we Lwowie i nieszczędzi zachodów i kosztów, aby przybrać poemat w piękną szatę, aby rylec rytownika nie zepsuł kompozycyi artysty. Pod względem technicznym, od którego atoli tak wiele zawisło, musimy przyznać, że drzeworyty w *Panu Tadeuszu* zostawiają za sobą o wiele illustracye pism i wydawnictw warszawskich. Niestety dodać trzeba, że tajemnica tej wyższości na tem polega, iż wydawca odwołał się do najpierwszych zakładów zagranicznych. Może to smutno, ale cel osiągnięty: drzeworyty są wzorowe i nie zostawiają pod względem czystości i precyzyi odbicia nic do życzenia.

A sama kompozycya artystyczna? Płodny ołówek p. Andriollego ma łatwość i bogactwo pomysłów, które go zbliża do Dorégo — ale obok niezaprzeczonych zalet ma podobnie jak tamten wyrobioną indywidualność przechodzącą w niewyrobioną... Brak mu spokoju, a bezpieczeństwo maniery. Bak mu spokoju, a efektowność jego rysunków często okupuje się kosztem prostoty. Te przymioty i te wady odnajdujemy w illustracyach *Pana Tadeusza*. Charakterystyka postaci trafna, niekiedy świetna, ale ruch bywa teatralny, odbiega od prostoty mickiewiczowskiej".

Sądząc z pięciu tablic w dwóch pierwszych zeszytach o wiele lepiej wypadają sceny charakterystyczne, figury typowe, niż sceny bardziej poetyczne. Wyborną jest scena Tadeusza i Telimeny, gdy

> pomiędzy ich usta mignęła znienacka
> Naprzód mucha, a za nią uż Wojskiego placka.

Dobrym jest Rejent Bolesta opowiadający w czasie uczty przygodę z chartami — i poznać tu można od razu głowy wszystkich biesiadników — a klucznik z hrabią poetycznie pojęty gdy mówi:

> Starzec trzęsąc wzniesioną prawicą:
> „Niemasz zgody Mopanku pomiędzy Soplica
> I krwią Horeszków!"...

Obok charakterystyki typów wielką zaletą jest strona dekoracyjna tych scen.

Na pojęcie Zosi zgodzićyśmy się nie mogli w tej wstępnej scenie, gdy

> ..... ujrzała młodzieńca i z rąk jej wypadła
> Suknia, a twarz od strachu i dziwu pobladła.

Prawda też, że tu nie był łatwe zadanie.

W każdym razie krytyka dziś przedwczesną, gdy należy się jak najgorętsze poparcie dla artysty i dla wydawcy w śmiałem przedsięwzięciu, wymagającem udziału ogółu.

Czy jest poemat bardziej w sobie skończony, stanowiący zupełną całość, jakby posąg odlany ze spiżu, jak płótno mistrza ujęte w ramy, — niż nim jest Pan Tadeusz?

A jednak mamy dziś donieść czytelnikom o dziwnem, niesłychanem odkryciu które wygląda na wielką mistyfikacyę. Znalazł się urywek, który jest dalszym ciągiem „Pana Tadeusza". Ogłosiła go świeżo *Warta* poznańska a my pośpieszamy odkryciem tem się podzielić.

. . . .

> Ów to dwór Soplicowo, gdzie historya nasza
> Odbyła się, pod tchnieniem Boga Boreasza,
> Inne wdział szaty... twarzy zupełnie odmienił,
> Ów las topoli już się więcej nie zielenił.
> Dziedziniec, gdzie bławatki, cykorye i maki
> Barwiły się, jak szalów indyańskich szlaki,
> Teraz biały... wczorajszą zasuty zawieją,
> A na nim ścieszki, świeżo deptane, czernieją
> Od folwarków do dworu, od stodół do gumien,
> Wszystko smętne... a domy stoją nakształt trumien
> Na podwalinach.
> Wszystko zamarło od czasu.
> Z daleka ciemna wstęga sosnowego lasu
> Ściemniała, widać przez las błękit bitej drogi,
> Wiatr przez nią leci, sosny jak litewskie Bogi
> Chwieją się, jodły siedzą, śniegiem przywalone,
> Gdzie niegdzie drewka ścięte, jak cegły czerwone
> Poukładane w stosy... inne do trójnogów
> Podobne... jak ołtarze dawnych Litwy Bogów,
> Czerwienią się... po lesie, osmętnione mgłami,
> I sosen tak nakryte liściem, jak chmurami.
>
> O zimo! twoją piękność smętną, uciszenie
> Lasów, i rzadkie słońca złotego promienie
> Czuję dziś... nakształt czaru i nakształt uroku,
> Bom już w żywocie uczuł twardą porę roku,
> Która wszystko ucisza... i pod śniegiem chłonie.
> Z miłościąbym więc ciche zamieszkał ustronie,
> W okrąg którego puszcza czerni się bezbrzeżna,
> A nad nią we mgłach błyszczy Matka Bozka Śnieżna.
>
> W Soplicowie, choć już się zbliżały zapusty,
> Zjazdu nie było, dom był cichy, prawie pusty.
> Wczoraj właśnie, francuskie oficerstwo starsze,
> Które wtenczas przez marsze i przez kontramarsze
> Włóczyło się po Litwie z armią dowozową,
> Opuściło gościnne zawsze Soplicowo.

. . . .

III.

. . . .

> Noc była wietrzna, śnieżna, a wichry śpiewały
> W kominach swoje zwykłe płaczące chorały,
> Kobiety.. przy dwóch świecach, w bawialnym pokoju
> Siedziały przy robótce, w zaniedbanym stroju,
> Same jedne — wizyt się w domu swoim żadnych
> Nie spodziewając—dla mgieł i czasów szkaradnych,
> Gdy nagle przed oknami—jak świst, grzechot węży,
> Zaszumiał przeraźliwie straszny brzęk uprzęży,
> Straszny dla domu łoskot, z którym zwykle jadą
> Sanie ogromne, liczne, tak zwaną szlichtadą,
> Z napaścią, ktora domy półsenne odurza,
> Jak napaść zbójców... Taka przyleciała burza
> Na dziedziniec. Zlękła się Telimena mocno,
> Spojrzawszy na szlafroczek i na odzież nocną,
> Spojrzała przez okiennic szpary — a śnieg złoty,
> Pełno kagańców; bieży, zrywa papiloty,
> W oczach widać, że straszne zobaczyła mary,
> Lecz nie brzydkie... krzyknęła do Zosi: „huzary!"
> I uciekła.
> Tymczasem wchodzi do pokoju
> Człowiek nie wielki wzrostem, w podróżnego stroju;
> Sądziłbyś, że cywilny gdyby nie miał szpady
> Pod pachą; dosyć piękny na twarzy, i blady
> Mimo zimna. Twarz była jak marmur nie zmienna
> Owszem rzekłbyś że bielsza od mrozu, promienna,
> Jak miesiąc złota... Oddał lekki ukłon Zosi,
> Ona się zlękła, oczy spuszcza, nie podnosi,
> Nie śmie... stoi jak posąg, a w sobie rozważa,
> Czy ma uciec, czy zostać, poznała cesarza
> Napoleona...

. . . .

A cóż czy to nie „Pan Tadeusz — czy można wątpić o autentyczności mickiewiczowskiej inwokacyi do zimy litewskiej i tej Zosi i tej Telimeny.

Czy to jakiś warjant Mickiewicza, czy naśladownictwo i zręczny falsyfikat? Niech zgaduje czytelnik — my rozwiązanie zagadki podamy jutro.

(Dokończenie nastąpi).

głosował za dyskusyą szczegółową, nie będąc zasadniczo przeciwnym utworzeniu uniwersytetu czeskiego. Mowca motywuje obszernie i wnosi rezolucyę tego brzmienia: „Projekt o uniwersytecie praskim odsyła się do komisyi z poleceniem, aby przeobraziła go na zasadzie zupełnego rozdzielenia majątku, zakładów i instytucyj. Zarazem wzywa się rząd, aby przedłożył Izbie zupełny plan tego wszystkiego, czego wymaga utworzenie drugiego uniwersytetu w Pradze.“ Wniosek ten dostatecznie poparty.

Poseł Ryszard Clam: Powstaje tu przedewszystkiem pytanie, czy uniwersytet praski należy tylko do jednej narodowości, czy do obu. Odpowiedź na to znajduje się w rozlicznych aktach fundacyjnych, które mówią o synach obu narodów. Czesi przeto mają doń równe prawo z Niemcami. Tak też uznała komisya, choć dziś w pełnej Izbie inne objawiają się zdania. Sprawa ta dałaby się niewątpliwie załatwić w sposób właściwszy, ale załatwiono ją w komisyi sposobem kompromisu, co znaczy, że liczyliśmy się z opozycyą. Oby to pojednanie w tej sprawie objawiło się także w innych. *(Brawo! z ław czeskich).* Mowca zwraca się do tych także, którzy w sprawie tej nie są bezpośrednio interesowani, z prośbą, aby głosowali za ustawą ze względu na ułatwienie przyszłego ogólniejszego pojednania. *(Oklaski z ław czeskich).*

Poseł Dürckheim wnosi o zamknięcie dyskusyi. *(Protesty z lewicy. W tej chwili przybiega do wnioskodawcy kilku posłów czeskich, przedstawiając mu, że nie życzą sobie zamknięcia dyskusyi).* Wnioskodawca cofa swój wniosek. *(Wielka wesołość na lewicy).*

Zapisują się jeszcze do głosu za projektem komisyi pp. Russ i Hallwich (t. j. członkowie komisyi ściślejszej, w której stanął kompromis).

Zabiera głos poseł Lustkandl przeciw projektowi, wywodząc, że każdy uniwersytet przedstawia pewną indywidualność, tak, że podział uniwersytetu oznaczałby nie rozwój, lecz zburzenie organizmu. Mówca nie sprzeciwia się utworzeniu drugiego uniwersytetu w Pradze i zapowiada poprawki w tym duchu w dyskusyi szczegółowej.

Minister bar. Ziemiałkowski (zastępujący chorego ministra oświecenia) w kilku słowach zaleca projekt komisyi. Konieczność utworzenia uniwersytetu z czeskim językiem wykładowym już uznano. Rząd projektem swym chciał uczynić zadość uznanej potrzebie tej, a teraz, gdy komisya przyjęła zasady projektu rządowego, rząd życzy sobie, aby ustawa za porozumieniem się dwu stronnictw Izby, a przedewszystkiem dwu interesowanych narodowości przyszła rzeczywiście do skutku. Minister prosi przeto pozostawić na uboczu, cokolwiek dzieli stronnictwa, i uchwalić ją w zgodzie wszystkich stronnictw. *(Brawo! brawo! z prawicy).*

Poseł Tonner wywodzi, że naród, który domaga się uniwersytetu z taką wytrwałością, jest też godny jego posiadania. Czesi mają prawo do uniwersytetu praskiego na mocy aktów fundacyjnych, które nie przypisują go wyłącznie Czechom, ale mniej jeszcze Niemcom. Możnaby przeto spodziewać się, że podział uniwersytetu praskiego nie napotka na opozycyę, zwłaszcza gdy się zważy, że naród czeski liczy piętnaście milionów. — Podział ten Niemcom nic nie zaszkodzi, a w kilka lat pokaże się, czy Czechom pomoże. Mówca zapewnia, że Czesi dopilnują tego, aby synowie ich uczyli się po niemiecku. Zgody, jaka zapanowała w komisyi, mówca życzy sobie także w pełnej Izbie. *(Huczne brawo! z ław czeskich).*

Zapisał się jeszcze do głosu przeciw projektowi pos. Alter, który też, ponieważ tu zamknięto dyskusyę, zabiera głos jako mówca jeneralny i w mowie politycznej, zwracającej się przeciw gabinetowi, oświadcza, iż nie jest przeciw ustawie, lecz przeciw wpływowi rządu teraźniejszego na wykonanie ustawy.

Pos. Russ jako mówca jeneralny za projektem odmawia rządowi jakiejkolwiek zasługi w sprawie niniejszej, bo projekt komisyi stanął bez przyczynienia się rządu.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Rieger wnosi, aby na porządku dziennym posiedzenia następnego stanął traktat z Niemcami.

Pos. Beer zwalcza ten wniosek dla ważności przedmiotu.

Pos. Neuwirth również sprzeciwia się mu ze względów regulaminowych.

Pos. Rieger oświadcza, iż przyjął sprawozdawstwo tylko pod warunkiem, że zda sprawę ustnie, zresztą gotów spisać i wydrukować do jutra krótkie sprawozdanie.

Wniosek Riegera przyjęto.

Koniec posiedzenia o godzinie $3\frac{1}{2}$. — Następne jutro

Dziś wieczorem jednak odbędzie się osobne posiedzenie dla wyboru delegacyi.

Ateny 15 maja.

Rozpasanie namiętności objawia się tu z niezmienną gwałtownością. Zawiedziona w swych nadziejach Grecya czepia się wszystkich, nie wiedząc, gdzie znaleźć kozła ofiarnego, na którego możnaby zrzucić odpowiedzialność za *fiasco* w kwestyi grecko-tureckiej. Z tego powodu nadmienić muszę o skandalu, który tu wywarł pocieszne wrażenie.

Dzienniki opozycyjne wystąpiły z zaskarżeniem palinodyi mocarstw, którą przypisują obawie, jaką przejęta jest Europa wobec Niemiec, na co odpowiedział *Ethnicon Pneuma*, organ p. Komundurosa, prezesa Rady, w wyrazach gwałtownych, zrzucając winę nie na Niemcy, lecz na Austro-Węgry. Według organu pierwszego ministra greckiego, nie należy winić ani Niemiec, ani Francyi, ani żadnego z wielkich mocarstw o niekorzystne załatwienie kwestyi greckiej. Wina spada jedynie na Austro-Węgry, których interes na Wschodzie wpłynął na politykę niemiecką. Twierdzenie to wywarło naturalnie przykre wrażenie i *Aion*, wielki dziennik grecki w Atenach, dał zasłużoną naukę dziennikowi pierwszego ministra radząc mu, aby miał nieco więcej taktu i nie zapominał, że dziennik urzędowy nie powinien obrażać wielkiego mocarstwa.

Opinia publiczna zajęta jest dwoma innemi skandalami w odmiennym rodzaju. Oba nie przemawiają na korzyść moralności tych, co rządzą obecnie tym nieszczęśliwym krajem.

Przed czterema dniami *Helenicos Laos* (Lud grecki) dziennik wychodzący w Atenach ogłosił krótki artykulik, w którym mówi, że p. Angelos Vlachos, jlny sekretarz ministra spraw zagranicznych, zdradził pewnej ambasadzie tajemnice swego ministeryum. Nazajutrz ukazał się we wszystkich dziennikach ateńskich list podpisany przez p. Vlachos, w którym urzędnik ten oświadczył, że twierdzenie *Helenicos Laos* jest potwarzą, dodając, że już dziennikowi wytoczył za to proces. Wczoraj ten sam dziennik ogłosił, że redakcya wytoczyła proces p. Vlachos, oskarżając go o szacherkę i czyny hańbiące, które uważać można za zdradę tajemnic stanu. Równocześnie dziennik wyjaśnia postępowanie p. Vlachos w następujący sposób Jlny sekretarz grecki był w ciągłych stosunkach z p. Radowitzem, posłem niemieckim w Atenach, który czerpiąc wiadomości ze źródła, korzystał z nich dla gry na giełdzie i za pomocą korespondenta w Aleksandryi, który kupował dla niego obligacye greckie, zarobił w ciągu miesiąca przeszło 500,000 fr.

Opinia publiczna nie podzielając zdania dziennika co do oskarżenia o stosunki p. Vlachos z poselstwem niemieckiem (które nie potrzebowało kupować tajemnic, jakie mu były wiadome wprzód nim p. Vlachos), uważa za dość uzasadnione twierdzenie, dotyczące szacherki tego urzędnika na giełdzie Aleksandryjskiej. Zadziwia tu wszystkich zupełna obojętność ministerstwa na oskarżenie o podobną czynność wyższego urzędnika.

Odkryto, że towarzystwo fałszerzy fabrykuje znaczki listowe i puściło je w obieg za dość znaczną sumę. Rzecz wyszła na jaw w ten sposób. Dano dyrektorowi poczt znaczków za sumę 30 drachm. Dyrektor poznał natychmiast, że są fałszywe i na żądanie jego sprawdzono że znaczki te wydane zostały z kasy rządowej w Tebach. Zawiadomił on o tem natychmiast główną dyrekcyę poczt, która się odniosła do ministra spraw wewnętrznych i ten nakazał śledztwo. Kasy w Tebach i Cerigo pełne były fałszywych znaczków listowych, zakupionych za 900,000 drachm. Poczyniono w rozmaitych miejscach aresztowania i przekonano się, że szefem fałszerzy był niejaki Valendza, b. poborca jlny w Tebach i towarzysz p. Komundurosa i p. Avierino w kupnie własności, nabytej przed dwoma laty w Grecyi północnej. Pospieszam dodać, że ani p. Komunduros, ani p. Avierino, (których honorowość powszechnie jest uznaną, nie zmaczali ręki w tej sprawie.) Wprowadzeni oni zostali w błąd przez pozorną honorowość p. Valendzy i dla tego wraz z nim nabyli tę własność. Cokolwiekbądź, faktem jest, że towarzysz pierwszego ministra jest fałszerzem.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

(Aresztowania marynarzy). *Gołosowi* donoszą z Kronsztatu, że oprócz porucznika marynarki Suchanowa, aresztowano jeszcze trzech jego kolegów, oskarżonych o zbrodnię stanu. Wszyscy ci trzej oficerowie razem z Suchanowem uczęszczali w r. 1872, będąc uczniami szkoły morskiej, do t. z. „Towarzystwa polowu wielorybów“. Towarzystwo to miało tajemne cele polityczno-rewolucyjne, lecz tym czterem uczniom na wstawienie się ministra marynarki przebaczono ich winę. Urzędnicy marynarki odbywają śledztwo w sprawie kradzieży bardzo wielu min z rządowej fabryki min. Śledztwo to ma określić, czy kradzieże były dokonywane w celach politycznych, czy tylko po prostu dla zysku. *Nowoje Wremia* zaś podaje wiadomość, że prócz Suchanowa i trzech oficerów (o których powyżej) aresztowano jeszcze jednego z profesorów Szkoły marynarki i kilku urzędników morskich administracyjnych. Suchanow był już zaliczony do liczby oficerów ekspedycyi morskiej, mających udać się w podróż do Japonii, gdyby więc wina jego wykrytą została cokolwiek później, mógłby był łatwo uniknąć odpowiedzialności.

(Nieznajoma zbrodniarka). D. 15 maja aresztowano w Petersburgu młodą kobietę, podejrzaną o czynny udział w sprzysiężeniu rewolucyonistów. Ponieważ niechciała wydać ani nazwiska, ani miejsca zamieszkania swojego, zatem 16 maja wezwano do kancelaryi oberpolicmajstra wszystkich dworników, aby ją poznali. Niedoprowadziło to jednak do celu i osobistość aresztowanej nie jest dotychczas skonstatowaną.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 31 maja.

Koncert muzyki wojskowej 40 pułku piechoty, który miał się odbywać co środę w ogrodzie Strzeleckim, a z powodu przeszkód służbowych dotąd nie nastąpił, odbędzie się jutro.

— **Wojciech Konarzewski.** Któż nie znał w mieście naszem małego żywego staruszka, który przez kilka miesięcy od świtu uwijał się po ulicach z narzędziami mierniczemi, a po całodziennej pracy odbywał paromilowe wycieczki. Urodzony w r. 1805 w Warszawie, po ukończeniu nauk pracował w Radzie stanu, a następnie służył wojskowo i był w r. 1831 oficerem. Na emigracyi został inżynierem i był używany do robót około kolei żelaznych, i do przedsiębiorstw hydrograficznych. Przed kilkoma laty opatrzony chlubnemi świadectwami przybył do Krakowa i podjął się uskutecznienia niwelacyi miasta, poczem wykonał dokładny plan niwelacyjny. Wczoraj umarł po kilkudniowej chorobie.

— **Doktorat.** P. Jan Stec, rodem z Tuchowa w Galicyi, otrzymał wczoraj stopień doktora prawa w tutejszym uniwersytecie.

— **Nowa potwarz.** Nie w polskich dziennikach, jak pisała *Nordd. Allg. Ztg*, ale w berlińskim *Börsen-Courrier* stało doniesienie, że poddany pruski fabrykant w Warszawie Pietschman, miał utrzymywać stosunki z towarzystwem antisemickiem w Berlinie, i że został uwięziony za przylepianie plakatów przeciw żydom w Warszawie, że znaleziono u niego skrzynię z laskami sztyletowemi. Majątek jego został zabrany na wynagrodzanie szkód, gdyby z jego powodu żydzi mieli je ponieść. Otóż w liście z d. 27 maja pomieniony Franciszek Pietschman, wysłużony porucznik pruski i właściciel fabryki w Warszawie ogłasza w dziennikach berlińskich, że całe to doniesienie *Börsen-Courrier* od początku do końca polega na kłamstwie i oszczerstwie. Skądże więc *Nordd. Allg. Ztg* miesza w to oszczerstwo polskie dzienniki.

— **Dziś** ma opuścić Podwołoczyska wysłany tam oddział wojska na przypadek naruszenia granicy przez bandy rabusiów, które napadały żydów w Wołoczyskach, gdyż nie zachodzi już obawa ponowienia się napaści.

— **Z Podwołoczysk** telegrafowano do *N. fr. Presse*, że w dobrach hr. Potockiego na Ukrainie zaszły rozruchy chłopskie cechy komunistycznej, gdyż chłopi samowolnie przywłaszczyli sobie grunta dworskie. Do *Gaz. Narodowej* telegrafowano z Podwołoczysk wczoraj, że pomienione doniesienie *N. fr. Presse* jest zmyślonem; przed tygodniem wprawdzie przybyło dwóch kacapów do Szarogrodu, majątku hr. Potockiego o 3 mile od Podwołoczysk i podburzali chłopów, rozdzielając ruble i namawiając na żydów i Lachów. Żydzi dowiedziawszy się o tem, związali kacapów i oddali ich w ręce władz. Miano znaleść przy nich przeszło 30,000 rubli. (Jest to zapewne przesadzonem).

— **O wrzekomej szarańczy,** o której pojawieniu się w dobrach hr. Gołuchowskiego w Skale powtórzyliśmy za *Gaz. Lwowską*, otrzymała taż gazeta depesze telegraficzne z Borszczowa i Skały. Z ostatniej miejscowości donoszą, że owad podobny do szarańczy przeciągał rano wielkiemi rojami ku południowi w kierunku Brzeżanki i Iwankowa, niezalegając jednak pól, ruszył dalej. Z Borszczowa telegrafują, że ten sam owad pojawił się od Skały w kilku gminach w nieznacznej ilości, i że przez lud uważany jest za nieszkodliwy.

— **P. Wysocki,** austryacki wice-konsul w Nizie, jak donosi *N. fr. Presse*, został wezwany telegraficznie do objęcia zarządu konsulatu w Janinie.

— **Dar.** NPan przeznaczył na kościół w Trzebini w powiecie Chrzanowskim 80 złr. a 50 złr. na szkołę w Rychcicach w powiecie Drohobyckim.

— **Jubileusz gościa kąpielowego.** Rzadki jubileusz odbył się w d. 27 b. m. w Marienbadzie. P. Dickelmann, konsul z Hamburga przybył obecnie po raz 50ty do Marienbadu, co dotąd jest zapewne jedynym wypadkiem nietylko tam ale i w innych zdrojowiskach. Gmina miasta wzięła z tego pochop, aby weteranowi gości kąpielnych wyprawić owacyę. Miasto złoży mu w darze album z widokami Marienbadu z przeszłości i obecnej chwili. P. Dickelmann zajmował 36 razy tosamo mieszkanie „pod czarnym orłem.“

— **Wielką bandę fałszerzy** monet rozmaitych państw wschodnich, która miała swoją formalną fabrykę, wykryto w tych dniach w Genewie. Policya tamtejsza od dłuższego już czasu miała w ręku poszlaki, że pod jej bokiem wybijane są srebrne monety tureckie, tunetańskie i egipskie, zawierające w połowie tylko srebro, podczas gdy prawdziwe te monety mają go 80—90%. Ponieważ jednak żadne z państw interesowanych nie reklamowało tego fałszerstwa, policya genewska mniemała zrazu, iż fabrykat wspomniony ma tylko charakter galanteryj, przeznaczonych dla krajów wschodnich, i nie interweniowała tak długo, aż przyjechał w tej sprawie do Genewy umyślny wysłannik rządu egipskiego w towarzystwie ajenta tajnej policyi paryskiej i zażądał śledztwa. Uwięziono dotychczas dziewięć osób, w których mieszkaniu znaleziono wszelkie narzędzia i przybory, oraz zapasy kruszcu do wybijania monet. Z Paryża donosi depesza telegraficzna, że wekslarz marsylski nazwiskiem Amaretti uwięziony został d. 24 b. m. na dworcu w Marsylii jako poszlakowany o podrabianie monety szwajcarskiej. W mieszkaniu jego opieczętowano księgi i kasy. Zdaje się, że wypadek ten stoi w związku z aresztowaniami w Genewie.

— **Francuski biurokratyzm.** Pułkownik francuski Flatters mając odpłynąć do Afryki, przeznaczony do zbadania Sahary, poczynił stosowne kroki, aby pod jego nieobecność, mogła żona jego pobierać połowę jego płacy. Gdy zaś nadeszła wiadomość, że on i jego towarzysze zginęli, ministeryum wojny kazało wstrzymać wypłatę żonie jego. Zaniosła więc podanie o pensyę emerytalną, jako wdowa po oficerze, który zginął w służbie; odpowiedziano jej jednak, iż nie może nic uzyskać, póki nie złoży świadectwa śmierci męża. Z jednej więc strony na wiadomość o śmierci pułkownika zaprzestano wypłacać jej połowę jego żołdu a z drugiej strony nie chcą jej wypłacać pensyi wdowiej, gdyż nie ma dowodu, że mąż jej nie żyje.

— **Pomnik dla Beaconsfielda.** Przyjaciele zmarłego ministra postanowili wznieść mu ze składek publicznych pomnik na jednym z placów publicznych. W tym celu utworzył się komitet liczący 11 książąt, 6 margrabiów, 22 hrabiów, 6 baronów i 43 członków Izby niższej. Królowa objawiła lordowi Rowton chęć zajęcia się wychowaniem młodego Conningsby Disraelego, bratanka i spadkobiercy lorda Beaconsfielda. Utrzymują także, że Królowa zamierza nadać mu godność lorda, aby tym sposobem tytuł lorda Beaconsfielda przeszedł do potomności.

— **Uroczystość Calderona w Madrycie** nie ograniczyła się, jak donoszą dzienniki hiszpańskie, na uczczeniu rocznicy śmierci (25 maja) wielkiego poety, lecz już na parę dni wprzód obchodzono ten dzień pamiątkowy we wszystkich stowarzyszeniach, w Akademii, w Konserwatoryum itd. W niedzielę odbyło się pod przedwodnictwem króla Alfonsa rozdzielenie nagród, jakie Towarzystwo literackie przeznaczyło za najlepsze hymny na cześć zmarłego poety. W poniedziałek urządzili uczniowie w konserwatoryum wielki koncert. We wtorek zrana nastąpiło wobec wszystkich władz założenie kamienia węgielnego po szkołę dla ubogich. Prasa stolicy hiszpańskiej wyprawiła w Aranjuez bankiet dla korespondentów zagranicznych, na którym było obecnych 60 reprezentantów prasy. Studenci odegrali królowi serenadę. We środę zrana zbudziło 21 salw armatnich mieszkańców Madrytu, zapowiadając właściwe rozpoczęcie uroczystości; bandy muzyczne przeciągały po mieście grając wesołe kawałki. O godzinie 11 odprawionem zostało z nadzwyczajną pompą nabożeństwo w kościele San Jose na intencyę Calderona, na którem był król Alfons w wielkim mundurze otoczony całym swym dworem wojskowym. Wszystko co Madryt posiada w dziedzinie znakomitości, było na mszy obecne. Z kościoła San Jose udano się do kościoła San Petro, gdzie spoczywają zwłoki Calderona. Wieczorem odbyło się wielkie przyjęcie w ratuszu. Król Alfons, królowa Marya Krystyna, infantki donna Izabella, donna Paz i donna Eulalia obok grandów hiszpańskich, reprezentantów armii i duchowieństwa, senatorów, członków kortezów i ministeryów, zaproszeni byli na to przyjęcie. Wszystkie domy stolicy były przystrojone, a wieczorem illuminacya miasta wypadła jak najwspanialej.

— **Grobowiec** ks. Napoleona poległego w kraju Kafrów ustawiony został d. 22 maja w kaplicy św. Jerzego w zamku Windsor, nie zaś w Westminster, jak zamierzyła królowa Wiktorya. Na sarkofagu spoczywa książę Napoleon w całej postaci z białego marmuru w mundurze artyleryi angielskiej, w ręku trzyma szpadę gołą, której pochwa leży przy prawym boku i w nogach hełm. Głowa spoczywa na poduszce, na której wyszyta pszczoła. Napis na sarkofagu naznacza dzień urodzin i śmierci.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała Józefa Guzika, za kradzież wędlin; Jana Kantego Zajdę, za kradzież słomy; Władysława Kozakowskiego i Dawida Tanenbauma, za zamiar kradzieży; Izaaka Szwarca, za kradzież odzieży; Katarzynę Drabikową, za kradzież wiktuałów; za pijaństwo 2 osoby.

Za przekroczenie ustawy dorożkarskiej pociągnięto w maju r. b. do odpowiedzialności policyjnej 18 dorożkarzy.

Repertoar Teatru.

We czwartek 2go czerwca: *Spirytyści*, komedya Mosera w 4 aktach.

W sobotę 4go: *Biust*, komedya w 2 aktach p. Zella, w tłumaczeniu J. K. Z., po raz pierwszy i *Mośkowe swaty* J. Blizińskiego, po raz drugi.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach** otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— **Muzeum Techniczno-przemysłowe** w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego** *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich

— Dnia 30go maja pogoda; termometr od 9·5 doszedł do 12·2 C. Barometr idzie w górę; o g. 7ej rano d. 31 stan jego był 746·9 millim., termometru 11·6 C.— Wiatr wschodni.

— We środę d. 1go czerwca: Ś. Nikodema m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

(Z Akademii).

W Akademii umiejętności odbyło się dnia 17 b. m. posiedzenie komisyi fizyjograficznej. Przewodniczący prof. Kuczyński wspomniał o stracie jaką Komisya poniosła przez śmierć członka Aleksandra Sleńdzińskiego, który od roku 1873 zajmował się gorliwie badaniem flory Galicyi wschodniej. Obecni oddali przez powstanie cześć jego pamięci. Następnie przewodniczący zawiadomił komisyę o korespondencyach przeprowadzonych, o pracach nadesłanych i o przybytkach do zbiorów Komisyi w czasie od ostatniego posiedzenia, jak następuje: Prace nadesłali: Dr Olszewski dwa rozbiory chemiczne jeden wody w Głębokiem, drugi 16 źródeł w okolicy Krynicy; Dr Wąsowicz rozbiór wody Pustomyckiej; p. Wierzbowski: „Zapiski z fauny wschodnich Karpat;“ p. Bąkowski dwa wykazy mięczaków, jeden z Podola, ze stepu Pantalichy i Toutrów, drugi z okolicy Lwowa, Gródka i Szczerca; p. Wład. Kulczyński: „Wykaz pająków z Tatr, Babiej Góry, i Karpat Slązkich z uwzględnieniem pionowego rozsiedlenia pająków żyjących w Galicyi zachodniej;“ p. Stobiecki: „Przyczynek do rybiej fauny Babiej Góry;“ prof. Łomnicki: „Pluskwiaki różnoskrzydłe;“ Dr Jachno: „Motyle z okolic Stanisławowa i Kotowej Woli;“ prof. Kotula: „Wykaz mięczaków z okolic Przemyśla;“ p. Lenz: „Dalszy ciąg wykazu roślin z okolic Niwry;“ p. Kotowicz: Dalszy ciąg wykazu roślin z okolic Biecza;“ Dr Zapałowicz: „Przyczynek do roślinności Czarnej Hory,“ p. Bieniasz dwie mapy geologiczne, obejmujące okolice Tyśmienicy, Tłumacza i Monasterzysk; prof. Kolbenhayer: „Barometryczne pomiary wysokości w Tatrach, wykonane w latach od 1876 do 1880 r. Z prac tych część jest już umieszczoną w XV tomie Sprawozdań Komisyi, który wnet wyjdzie z pod prasy, większa zaś część zostanie ogłoszona w tomie XVI tych Sprawozdań, którego druk już się rozpoczął i spiesznie postępuje. W pomienionym czasie nadesłały dary do zbiorów Komisyi następujące osoby i Towarzystwa: Towarzystwo rybackie: „Ryby i wody w Galicyi,“ „Sprawozdanie za rok 1880 i Okólnik Nr. 1;“ „Sprawozdanie za lata 1873 — 75,“ (wydane w r. 1880) ś. p. Henryk hr. Breza kość mamuta z Podleszan w powiecie Mieleckim; p. Kątkiewicz 24 gatunków skamielin trzeciorzędnych z Królestwa Polskiego; Zarząd folwarku zwierzynieckiego: zęby i kości mamuta, wykopane na Zwierzyńcu; Dyrektor Jabłoński: piękny okaz Sigilaryi, kilka rzadkich roślin krajowych, tudzież zbiór chrząszczów, błonkówek i pluskwiaków; p. Bieniasz: wypchany okaz tchórza, p. Seweryn Piotrowski: wypchany okaz gronostaja; Uczeń gimn. Cieślik: żmiję z lasu Krzyszkowickiego, Dr Bucewicz: okaz dzika z dóbr Kłosin (w pow. Rzeczyckim na Litwie). Do muzeum przybyły także w tym czasie następujące przedmioty kosztem komisyi zebrane: dodatek do zbioru ryb krajowych od prof. Nowickiego; zbiór owadów z Babiej góry od p. Stobieckiego; mięczaki z Podola od p. Bąkowskiego; mięczaki z okolic Przemyśla od p. Kotuli; pluskwiaki oznaczone odesłał prof. Łomnicki; porosty oznaczone odesłał Dr Rehman. Następnie przedłożył przewodniczący rachunek z funduszów Komisyi za rok 1880, który przyjęto z uznaniem do wiadomości. Potem uchwalono przystąpić do wydawania w zeszytach atlasu geologicznego Galicyi stósownie do projektu przyjętego przez Komitet administracyjny na wniosek Przewodniczącego; również po dłuższej dyskusyi przyjęto program prac komisyi na r. 1881, ułożony przez Komitet administracyjny. Uznano potrzebę przybrania trzech nowych członków i uchwalono wybranych przedstawić Wydziałowi mat. przyr. do zatwierdzenia. Nakoniec pazystąpiono do wyboru przewodniczącego komisyi na rok 1881/2. Przy wyborze kartkami otrzymał prof. Kuczyński 13 głosów na 14 głosujących.

Odebraliśmy następujace pismo:

Szanowna Redakcyo! W Nr. 123 *Czasu* w sprawozdaniu z posiedzenia komisyi archeologicznej Akademii umiejętności zaszła prawdopodobnie pomimowolna niedokładność. Rozprawa którą miałem zaszczyt tam czytać, nosi tytuł: „Znaczenie skarbu michałkowskiego dla etnografii i dziejów pierwotnych Europy“, przedmioty zaś identyczne lub bardzo pokrewne z tem wykopaliskiem objaśniałem na fotografiach i rysunkach.

Z uszanowaniem
T. Ziemięcki.

Walne zgromadzenie doroczne Koła artystyczno-literackiego jak poprzednio donosiliśmy, odbędzie się jutro (we środę) w lokalu Koła o godz. 6ej wieczór. Z tego powodu wieczoru deklamacyjno-muzykalnego tym razem nie będzie.

Semaine littéraire zawiera:

Avis; Causerie de Paris, par Henry Fouquier; Vanda, tragédie serbe de Mathias Ban, par B. Wołowski. (Fin). Fêtes de Cujas et des Jeux floraux à Toulouse, par A. Dr S...... Cracovie-Agram, publication du cercle artistique et littéraire de Cracovie, par B. André; Le Comte Brühl, roman historiuqe par J. I. Kraszewski, traduit par Jules Mien. (Suite; Causerie littéraire, par Auguste Dietrich; Bibliographie parisienne: Le Renseignement parisien.; Echos de partout; Nouvelles de théâtres; Partie financière; Cours de la Bourse de Vienne.

Treść Nr. 229 **Wędrowca**: Dwie siostry, nowella Heiberga (c. d.); Z nad brzegów morza Północnego. Kąpiele morskie Westerland na wyspie Sylt. VII. Polowanie na foki przez Henryka Müldnera (c. d.); Przez międzymorze Panama, napisał A. Réclus z francuskiego przełożył Wł. K. Zieliński (z 3 portr. dok.); Alezy Maden, górnictwo polskie w Azyi przez Dra W. J.; Życiorys Weyprechta przez L. Dziedzickiego; Kronika geograficzna; Nowości. Do tego Nru dołącza się 10-ark. dzieła „Obrazki z życia północno-wschodniej Afryki“ skreślił Jan Finkelhaus.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

(Ciąg dalszy).

Po odczytaniu protokółu z ostatniego ogólnego Zgromadzenia p. Stanisław Starowiejski zdaje sprawę z czynności za rok 1880/81 imieniem Rady nadzorczéj.

Ogólny wynik działania w trzech działach Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i w Towarzystwie wzajemnego kredytu jest następujący:

1) W dziale ogniowym zwrot przypadający stowarzyszonym z funduszu asekuracyjnego ubiegłego roku wynosi sumę 387,372 złr. 75 ct. a w stosunku do wniesionych w tym roku zaliczek 27%.

Fundusz rezerwowy powiększył się w stosunku do roku zeszłego o sumę 78,512 złr. 52 ct. i wynosi obecnie poważną cyfrę 1,389,532 złr. 52 ct.

Jakkolwiek względnie do roku zeszłego procent zwrotu się zmniejszył, to zawsze jest jeszcze wyższym niż ten, który był w roku 1879 i obecny rok można zaliczyć do bardzo pomyślnych w działaniach instytucyi.

2) W dziale gradowym wynik w ubiegłym roku należał do mniéj szczęśliwych. Klęski gradowe stanowiły na posiedzeniach Rady nadzorczéj główny przedmiot jéj zajęć i badań i będą przedstawione, jako projekt do reformy.

3) Dział życiowy miał w tym roku zupełne powodzenie. Zwrot zaliczek, jaki wypada w tym roku, wynosi: *A.* w dziale ubezpieczeń pośmiertnych 20% od wpłaconych zaliczek, zatem o 4% więcéj, niż w roku zeszłym; w dziale *B.* ubezpieczeń na dożycie 15% w stosunku do opłaconych zaliczek a zatem o 5% więcéj niż w roku zeszłym. Ubezpieczeni w tym dziale znajdują rękojmię swego bezpieczeństwa nietylko w roztropnym zarządzie, lecz także w zapasowych funduszach. Oprócz rezerwy zaliczek, która nigdy naruszoną być nie powinna, fundusze rezerwowe tego działu wynoszą przeszło 200,000 złr. Dalsze spotęgowania tych funduszów do odpowiednich granic, musi być główną dobréj administracyi troską i w tym też kierunku zarząd tego działu postępuje.

W obecnych czasach, gdzie w miarę wzrostu ludności pauperyzm się wzmaga i wywołuje trudności w stosunkach społecznych, które budzą troski bacznych o przyszłość i myślących mężów stanu i przyjaciół ludzkości, instytucye ubezpieczeń na życie, gdzie za pomocą drobnych peryodycznie składanych oszczędności można zapewnić osobom i rodzinom podupadłym pierwsze potrzeby życia, powinnyby zasługiwać na szczególną uwagę i opiekę władz publicznych i kierowników społeczeństwa, a u nas szczególnie powinnoby być jeszcze patryotycznem zadaniem obywateli tego kraju dbałych o dobrobyt przyszłych pokoleń narodu, popierać wzrost téj dobroczynnéj instytucyi szczęśliwie już u nas zaczętéj a obecnie pomyślnie się rozwijającéj.

4) Towarzystwo wzajemnego kredytu rozwija się szczęśliwie. Udziały członków przenoszą pół miliona. Wkładki na książeczki dochodzą 1,900,000 złr, Obrót kasowy roczny wynosi przeszło 23 miliony, jest więc cztery razy większy od obrotu, jaki był w pierwszym roku istnienia tego zakładu. Instytucya stała się w kraju znaczącą. Dywidenda od udziałów wynosi w tym roku jednak tylko 6 od sta, zgodnie z zadaniem zakładu, aby zamiast odnoszenia wielkich zysków, przyczyniać się do zyskania taniego kredytu.

Rada nadzorcza uchwaliła dla towarzystw zaliczkowych zniżyć procenta od przyznanych im pożyczek z 6 na 5 od sta. Z funduszów przeznaczonych na zasiłki straży ogniowych ochotniczych Towarzystwo rozdało w tym roku 1784 złr. Ze względu na pomyślny obrót interesów w głównych, Rada nadzorcza przyznała wszystkim urzędnikom i sługom Towarzystwa stosowne do ich stanowiska remuneracye.

Rada nadzorcza składa dyrekcyi pełne wdzięczności uznanie, iż jak w początku, tak obecnie zawsze oddaje się z równem poświęceniem pracom dla spraw Towarzystwa, które jéj umiejętnemu i roztropnemu kierownictwu zawdzięcza to znaczące stanowisko, które w kraju i za granicą zajęło.

Henryk hr. Wodzicki, podając sprawozdanie dyrekcyi z działu ubezpieczeń od ognia i gradu, stwierdza przedewszystkiem, że Towarzystwo, działając ciągle w wytkniętym kierunku, trzymając się zasad ścisłości a zarazem i słuszności w stosunkach z członkami swemi, ciągle zwiększa i rozwija.

Rok ubiegły, w którym zaszły znaczne szkody ogniowe, daje dowód stałości i siły Towarzystwa.

Skutkiem wniosku Rady powiatowéj Rzeszowskiéj, do którego i inne Rady powiatowe przystąpiły, dyrekcya skłoniła się do zrobienia pewnych ulg dla ubezpieczeń włościańskich a mianowicie do zaprowadzenia polic zbiorowych, przez co koszta administracyjne zmniejszone zostaną.

A. Co do działu ubezpieczeń od ognia W roku 20tym istnienia Towarzystwa (tj. 1880/81) zabezpieczono wartości za 277,683,353 złr., w roku poprzedzającym zaś tylko za 262,914,519 złr. Suma zabezpieczonych wartości zwiększyła się więc o 14,768,834 złr. Skutkiem tego i suma zaliczek, wzrastająca z 1,847,490 złr. na 2,000,190 złr. zwiększyła się o kwotę 152,700 złr.

W roku 19tym było wypadków pożaru 1286, a wypłacone wynagrodzenia wraz z funduszem na szkody nieuregulowane wynosiły: 823,800 złr. 34 ct. W r. 20tym było wypadków pożaru 1523 a wy-

płacone wynagrodzenia wynosiły: 1,040,311 złr. 97 ct. Wynagrodzenia powiększyły się więc o 216,511 złr. 63 ct.

Z zestawienia tego okazuje się, że gdyby stosunek szkód do zaliczki w tym roku był taki sam jak w przedostatnim, zwrot, który wynosił wtedy 33%, byłby doszedł do 37%.

W tem miejscu przypomnieć należy tyle razy powtarzaną prawdę, że wbrew pochopności do szukania w drobnych rubrykach przyczyn większego lub mniejszego powodzenia Towarzystwa, główną i decydującą przyczyną, nawet przy najlepszéj organizacyi, jest większa lub mniejsza ilość pożarów.

Bilans za rok 20ty wykazuje czystéj pozostałości 403,935 złr. 94 ct., która to kwota w stosunku do zaliczki 1,431,950 złr. 86 ct. złożonéj na rok 20ty przez członków uprawnionych do zwrotu, czyni 28²/₁₀%.

Fundusz rezerwowy, który wynosił w roku zeszłym: 1,311,020 złr. powiększył się tego roku o 88,519 złr. 52 ct., wynosi przeto: 1,389,539 złr. 52 ct., a po dodaniu ułamku ¹/₂₀% z pozostałości 1,390,285 złr. 54 ct., czyli o 79,265 złr. 54 ct. więcéj niż w roku ubiegłym.

Dyrekcya stwierdza z zadowoleniem, że Towarzystwa zaliczkowe ściśle i regularnie uiszczają się z przyjętych względem Towarzystwa zobowiązań. Dyrekcya udzielać im będzie nadal pożyczek po 5 od sta.

B. Co do działu gradowego. W tym roku Galicya podzielała katastrofę powszechną w Europie środkowéj, która wszystkie Towarzystwa ubezpieczeń od gradobicia wielkiemi dotknęła stratami; nasze Towarzystwo, acz bardzo dotkliwie, mniéj jednak od innych dotknięte zostało.

W r. 1879 zabezpieczno wartość	23 292,443 złr.
„ 1880 „ „	29 989,016 złr.
przeto w r. 1880 więcéj o	6,696 573 złr.
Zebrano funduszów	985,924 złr. 60 ct.
Wypłacono wynagrodzeń i kosztów	1,220,907 złr. 94 ct.
Niedobór wynosi przeto	234,983 złr. 34 ct.

Fundusz rezerwowy z końcem r. 1879 wynosił 291,381 złr. 56 ct. wpłynęło do niego w r. 1880 61,310 złr., wynosił więc z końcem

roku 1880	352,691 złr. 56 ct.
Na pokrycie niedoboru użyto połowę (w myśl statutu)	176,340 złr. 78 ct.
a brak pokrycia wynosi:	58,642 złr. 56 ct.

Tak jak to bywało w innych latach klęsk niezwykłych w tym dziale, Rada nadzorcza uchwaliła: Dział ogniowy pożycza działowi gradowemu na podstawie zobowiązań statutowych członków sumę potrzebną na pokrycie strat przez ten ostatni dział w r. 1880 w sumie 58,642 złr. 56 ct. poniesionych. Pożyczka ta w miarę możności w najkrótszym czasie działowi ogniowemu zwróconą zostanie. (D. c. n.)

Wiadomości

z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej

o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 30 i 31go maja.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie wynosił do 1,000 korcy po większej części pszenicy.

Dowiezione zboże w krótkim przeciągu czasu przez kupców krakowskich zakupione zostało.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 56·— do 61·— złp., żyto na 227 funt. od 50·— do 54·— złp., jęczmień na 202 f. od 30·— do 35·— złp. groch na 250 f. od 40 do 45 złp. owies na 138 f. od 21·— do 24·— złp., proso na 250 f. od 39 do 42 złp., jagły na 250 funt. od 60 do 66 złp.

Z braku zamiejscowych i zagranicznych kupców, obrót na dzisiejszym targu kleparskim był bardzo słaby.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 10·75 do 11·80 złr., czerwoną od 11·— do 12·25 złr., pszenicę białą od 10·75 do 12·— złr., żyto piękne od 10·80 do 11·— złr.,— poślednie od 10·25 do 10·75 złr., jęczmień piękny od 7·75 do 8·— złr., pośledni od 7·25 do 7·70 złr., owies od 7·15 do 7·65 złr., groch od 8·50 do 10·— złr., tatarkę od 7·50 do 8·25 złr., proso od 6·75 do 7·25 złr., fasolę od 9·— do 12·50 złr., jagły od 11·— do 12·— złr., rzepak od —·— do —·— złr.

Bank rolniczy.

Wczoraj odbyła się w sali gmachu ubezpieczeń wspólna narada między inicyatorami Banku rolniczego mającego powstać we Lwowie a obywatelami zachodniej Galicyi. Ostatni, niewyłączając myśli założenia późniéj podobnej instytucyi w Krakowie, uznali konieczność popierania zakładu lwowskiego wspólnemi siłami całego kraju, aby przez to nadać mu potrzebną do przeprowadzenia jego celów powagę i siłę. Szczegółowe sprawozdanie z bardzo zajmującej dyskusyi nad tym przedmiotem podamy później.

Wiedeń 30 maja.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 918, węgierskich 1421, niemieckich 152. Razem 2791.

Galicyjskie płacono lekkie 50 do 51, 52 złr., ciężkie do 53, 54, osobliwsze 54½ złr.; węgierskie 48 do do 53, 55 złr., osobliwsze 58 do 59 złr.; niemieckie 52 do 56, 58½ złr.

Targ był dość ożywiony; wszystko sprzedano.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Kraków dnia 30 maja — Przyjechali:

HOTEL SASKI. Hr. A. Orłowski z Jarmuliniec, hr. B. Drohojowski z Cieszacina, hr. C. Szembek z Wołynia, br. T. Horoch, z Wrzaw, Dr St. Bieliński ze Lwowa, K. Górski z Warszawy, M. Trzeciak z Włosówki, B. Saryusz Wilkoszewski z Bystry, W. Struszkiewicz z Niewiarowa, S. Konarski z Warszawy, M. Eismont z Olkusza, J. D. Brzeziński z Łazan, K. Abancourt ze Lwowa, M. Skibniewska z Podola, Dr. Zdzisław Zawadzki z Warszawy, L. Kasowitz z Wiednia, F. H. Drechsler z Szemnic, K. Morgulie z Wodzisławia, K. Czerwińska, K. Droszewska z Kalisza, K. Sliwicka z Warszawy.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. X. T. Dutkowski z Paryża, E. Thufs, W. Jaworski, Pel. Machniecka, F. Szczepanowski, S. Godlewski z Kongresówki, F. Konatowicz z Brzeska, Sta. Newelski z Olkusza, E. Lindau z Jerzmanowicz, L. Trębicki z Wojnicza, K. Reichelt, F. Makowski z Kielc, W. Petrykowski z Rostowa.

Od Administracyi „Czasu."

Na koszta pielgrzymki do Rzymu nadesłał nam X. Prałat Buchwald 5 złr.

We wczorajszym wykazie zaszła pomyłka, którą niniejszem prostujemy. X. W. Serwatowski przeznaczył 3 złr. na koszta pielgrzymki, 3 złr. na koszta adresu do Ojca św.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia 30 maja:

„Jak nie ma nic nudniejszego nad mówienie o sobie, tak nie ma nic nieznośniejszego jak sprostowania w dziennikarstwie. Prostuje się wtedy, kiedy już zapomniano to, co się prostuje. Jest jednak we wszystkiem granica. Otóż list mój znajdujący się w niedzielnym numerze *Czasu*, przełożeniem ustępów zapewne przy składaniu go, tak okropnie przeistoczonym został i tak dziwny z niego zrobił się placek przekładany, że rad nie rad, zaprotestować muszę. Również w telegramie, który, nie wiem dlaczego, doszedł was za późno, skoro o 2ej ztąd wysłałem go, zaszły pomyłki przeistaczające zupełnie w tym samym stopniu, co komisya Izby panów, sprawę kolei zachodniej. Komisya ta, a raczej podkomisya wydziału zmieniła projekt Izby niższej w ten sposób, iżby procenta zamiast złotem, płacić papierami. Nie szło zaś wcale o to, jak telegram pomylony twierdził, aby zainteresować *Länderbank* do tej operacyi, lecz nadmienionem było tylko, że tak jak przy wielu innych sprawach finansowych *Länderbank* i w tej jest interesowany, chociaż tylko pośrednio. Wystarcza to tutaj dla wielu, aby podnosić opozycyę. Każda rzecz, która cieszy się powodzeniem, musi mieć nieprzyjaciół, bo ma zazdrosnych. U pewnych osób nienawiść do *Länderbanku* przemienia się w manię. Najwięcej odznacza się w tej mierze frakcya klubu Hohenwarta, która wydaje w Izbie wnioski *à la Lienbacher* i która przyczyniła się do upadku pierwotnego projektu kolei transwersalnej. Niektórzy członkowie tej frakcyi uzasadniają swoją nienawiść do *Länderbanku* tem, iż biblia zabrania pobierać procentów, co tem jest dziwniejszem, iż wiadomo, że oni sami nosili się z myślą założenia banku, może być jednak, że takiego, któryby żadnych nie pobierał ani wypłacał procentów. Dodajmy do tego, że Polacy nigdy nie wspierają się między sobą, a skoro tylko mogą, chętnie szkodzą sobie wzajemnie; że zwłaszcza nie cierpią, jak się Polakowi w jakimkolwiek kierunku powodzi, a jak się zdaje, nigdy już z tej głównej wady nie wyleczą się, bo pomimo, iż stała się przyczyną upadku Polski, kwitnie ona bujnie i rozrasta się, gdzie tylko jest coś polskiego i kilku Polaków. Pod tym względem między ośmnastym wiekiem a dzisiejszą chwilą bardzo mała jest różnica, a słowa X. Kalinki w tej mierze zawsze i wszędzie zastosować się dadzą.

Z drugiej strony tak dobrze ludzie działający jak instytucye, któreby nie miały nieprzyjaciół, nie wiele byłyby warte, już dla tego samego, że nie czułyby bodźca. Dotąd można powiedzieć, że Länderbank tyje i rozrasta się tą ludzką nienawiścią. Niczego innego i nadal życzyć mu nie potrzeba; równie jak i tego, aby zazdroszczono i nadal Polakom, że p. Dunajewski jest ministrem finansów i takim ministrem jakim jest, chociażby do tych obcych zazdrości przymięszać się miały czasem i swoje rodzime, pochodzące w prostej linii od namiętności i nałogów ośmnastego wieku, a zrodzone z zawiedzionych lub nienasyconych ambicyj.

Wczoraj i dzisiaj czyniono przygotowania do walnej bitwy jutrzejszej w Izbie panów. Onegdaj wieczór odbyła się wielka narada klubu Meternicha, na której znajdowali się ministrowie Taaffe i Dunajewski, którzy mieli w sposób nadzwyczaj znakomity przemawiać. Zdziwił, zwłaszcza swoją treściwą i logiczną wymową hr. Taaffe, była to poniekąd niespodzianka i wyrażono żal, że skoro prezes gabinetu może tak niepospolicie przemawiać w klubie, tak rzadko przemawia w Izbie. Z narady w klubie Meternicha powzięto lepszą nieco nadzieję co do ostatecznego skutku rozpraw jutrzejszych. W ogóle wrażenie dnia dzisiejszego i wczorajszego jest dobre pod względem sprawy podatku gruntowego. Hr. Taaffe nie taił w klubie Meternicha, iż jeżeli rząd nie skupi około siebie większości w Izbie panów co do ogólnej sumy podatku gruntowego, którą uważa za rzecz państwową, usunie się od dalszej odpowiedzialności i zażąda dymisyi; oczywiście i w wyższym jeszcze może stopniu to samo zapatrywanie podziela p. Dunajewski, który także poda się w takim razie do dymisyi. O naradzie stronnictwa wiernokonstytucyjnego telegrafowałem już; postanowienie jakie powzięto, świadczy, iż nie wprowadziłem was w błąd, donosząc, iż p. Schmerling ogłosi ogólną sumę podatku gruntowego jako sprawę nie stronniczą.

Dziś wieczór ważna narada konserwatywnego klubu Izby panów. Ks. Adam Sapieha dopiero jutro o 6 rano powróci z Paryża, zkąd ma także przybyć br. Gołuchowski.

Zdaje mi się, że poczynione zostaną starania, aby zażegnać odwołanie hr. Beusta z Paryża i że nie będą one bezskuteczne już dla tego, że gdyby hr. Beust nie przyjął posady w Madrycie, osiadłby w Wiedniu, a z wrodzoną sobie ruchliwością mógłby w sprawach wewnętrznych zbyt może stać się czynnym.

Hr. Alfred Potocki zabawi tu jeszcze kilka dni. Przybył on tu i pozostaje jedynie i wyłącznie dla posiedzeń Izby panów. Zdrowie jego w tej chwili jest jak najlepsze, do żadnych wód nie jedzie, urlopu nie zażądał, ani zażąda, i wraca wprost do Lwowa. Notuję to wszystko *ad usum* nowiniarzy, którzy, ile razy hr. Potocki ruszy się ze Lwowa, najrozmaitsze a często najnieprawdopodobniejsze wiążą z tem kombinacye.

Niema jeszcze nic pewnego, co się tyczy zastąpienia p. Dingelstaedta. Rzecz to obchodząca zbliska wiele osób, zwłaszcza licznych tu we wszystkich sferach miłośników teatru, a głównie tak znakomitej i pierwszej niezawodnie w świecie instytucyi artystycznej, jaką jest teatr Burgu. Wspominają o p. Uhl, redaktorze *Wiener Zeitung*. Jest to istotnie najlepszy dziś krytyk teatralny, wielki znawca, obdarzony nadzwyczaj gryzącym dowcipem.

Dowiaduję się z Rzymu, że Siemiradzki, który przez jakiś czas zamyślał osiąść w Wiedniu, postanowił osiedlić się w Rzymie. Zakupił tam grunt i budować będzie na nim pracownię oraz pałacyk. Kraków z niemałem zadowoleniem dowie się, że *Pochodnie Nerona* już w bardzo krótkim czasie przybędą na zawsze do starego grodu naszego. Obecnie znajdują się w Szwajcaryi.

Dyrektor prasy w ministerstwie spraw wewnętrznych, Freiberg, powrócił z urlopu i objął już swoje urzędowanie."

Z Moskwy donoszą do *Pol. Corr.* Osoby mające bliskie z dworem stosunki utrzymują z całą pewnością, że były minister finansów p. Abaza zrobił przed swem ustąpieniem ważne Cesarzowi Aleksandrowi zeznanie. P. Abaza miał mianowicie oświadczyć, że znaczna część (mówią o 10 procencie) rubli papierowych jest sfałszowaną i to w sposób jak najzręczniejszy i jak najbardziej łudzący, jeżeli więc w przyszłości stan ten dalej potrwa z dotychczasowym pomyślnym dla fałszerzy rezultatem, kredyt państwa wystawiony wtedy będzie na wielkie niebezpieczeństwo. Dalej oświadczył p. Abaza, że podług jego mniemania, tylko zrzeczenie się państwa swych praw emisyi rubli papierowych na rzecz kilku banków, mogłoby tamę położyć owemu na największą skalę zaprowadzonemu systemowi fałszowania banknotów.

Przeniesienie rezydencyi z Petersburga do innego miasta rosyjskiego, jeśli nie na zawsze, przynajmniej na pewien czas leży w zamiarach pary cesarskiej. Wybór przyszłej rezydencyi jest kwestyą otwartą. Podczas gdy Cesarzowa chciałaby się udać do Moskwy, Cesarz przechyla się na stronę Kijowa.

Z powodu tego zamiaru Cesarza, co przestało być już tajemnicą pałacową, obiegają śmieszne niezawodnie ale w wysokim stopniu charakterystyczne pogłoski, że Kijów oczyszczono z żydowskich elementów, aby go uczynić godnem przyjęcia w swych murach rodziny cesarskiej.

Cesarzowa znajduje się ciągle w stanie nerwowego rozdrażnienia. Przy każdej sposobności, jak np. podczas przyjęcia deputacyi duńskiej, wybucha głośnym konwulsyjnym płaczem. Cesarz przeciwnie uspokoił się i z największą gorliwością zajmuje się nietylko sprawami państwa, ale również czytaniem najważniejszych utworów pojawiających się w dziedzinie literatury. Na stoliku znajdują się u Cesarza najważniejsze dzieła pisarzy traktujących kwestye ogólne i to nietylko rosyjskich, ale zagranicznych pisarzy, zwłaszcza polskiego autora Limanowskiego.

Podług świeżo wyszłej broszury pułkownika Weil czynny stan armii rosyjskiej wynosi: 60,557 oficerów, 1,954,438 żołnierzy, 464,599 koni i 3986 armat.

Telegramy własne „Czasu."

Przemyśl 31 maja. Na dzisiejszej sesyi kapitulnej wybrany został wikarym kapitulnym X. prałat Łoboś, administratorem zaś temporaliów X. kanonik Szediwy.

Wiedeń 31 maja. W Izbie wyższej rozpoczęła się dyskusya o podatku gruntowym o godzinie 11-ej. — Tinti odczytał sprawozdanie większości, hr. Seilern zaś przemawiał w zastępstwie hr. Falkenheina, który nagle zachorował; bronił on uchwały Izby deputowanych zgodnie z rządem zapowiadając w dyskusyi szczegółowej wnioski przywracające wszystkie artykuły ustawy. Następnie przemawiali Kaiserfeld, bar. Waschington i Plener za wnioskami większości. W tej chwili (godz. 2) mówi bar. Apfaltern, znany członek komisyi centralnej w obronie rządu i ustawy według uchwały Izby deputowanych; po nim przemawiać będzie minister skarbu. Większość około 14 głosów jest jak się zdaje dla rządu zapewnioną; nie jest atoli pewnem, czy się dyskusya dziś skończy. Polscy członkowie Izby wyższej wszyscy są obecni, tak, że ks. Sapieha, hr. Gołuchowski, Romaszkan, Jabłonowski. Z dworu obecni hr. Crenneville, książę Taxis, z Czech brakuje Karola Schwarzenberga, hr. Westphalen i jeszcze jednego. W loży dyplomatów obecny ks. Władysław Czartoryski.

Kolonia 31 maja. *Koelnische Ztg* dowiaduje się z Petersburga, że oczekują tam z wielkiem zajęciem powołania Georgewicza na ministra oświaty, gdyż byłoby to świadectwem zupełnego zwycięstwa stronnictwa Katkowa i Tołstoja. (Może tu być chyba mowa o rzeczywistym radzcy stanu Georgiewskim, który jest prezesem Rady naukowej w ministerstwie oświaty. *Red. Czasu*). Dwór odłożył na teraz wyjazd do Moskwy. Ignatiew ma zamiar wprowadzić w wykonanie projekta liberalne, jak uwolnienie chłopów od spłaty wykupu.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 31 maja. *Wiener Ztg* donosi, że N. Pan nadał ministrowi Dunajewskiemu, jako kawalerowi orderu korony żelaznej pierwszej klasy, godność tajnego radcy. *Wiener Ztg* ogłasza ustawę o lichwie.

Wiedeń 31 maja. Izba deputowanych wybrała wczoraj wieczór członków Delegacyj. Wybrani są: z Czech Bareuther, Klier, Oppenheimer, Plener, Russ, Scharschmied, Schier, Stoehr, Streer, Wolfrum a zastępcami są Tausche i Kotz; z Dalmacyi: Klaicz a zastępcą Borelli; z Galicyi: Chrzanowski, Czartoryski, Czajkowski, Euzebiusz Czerkawski, Grocholski, Jaworski, Smolka, a zastępcami Madeyski i Dzieduszycki; z Dolnej Austryi: Dobblhoff, Kuranda i Wiesenburg, a zastępcą Lenz; z Górnej Austryi: Brandis, Pfluegel a zastępcą Noska; z Salzburga: Lienbacher a zastępcą Fuchs; z Styryi: Magg i Heilsberg a zastępcą Portugall; z Karyntyi: Ritter a zastępcą Nitschelwitzer; z Krainy: Hohenwarth a zastępcą Schneid; z Bukowiny: Pithey a zastępcą Kochanowski; z Morawy: Gomperz, Szrom i Sturm, a zastępcami Promber i Fanderlik; z Szląska: Demel a zastępcą Beess; z Tyrolu: Greuter i Hippoliti a zastępcą Sternbach; z Vorarlbergu: Oelz a zastępcą Thurnherr; z Istryi: Vidulich a zastępcą Lazzarini; z Gorycyi: Tonkli a zastępcą Valussi; z Tryestu: Teuschl a zastępcą Rabl.

Wiedeń 31 maja. Izba deputowanych prowadziła dalej obrady nad projektem ustawy o uniwersytecie w Pradze. Sprawozdawca Kwiczala odpierał zarzuty, jakoby Czesi zamierzali tą ustawą przygotować przewagę czeską; zarzut ten jest równie niesłuszny, jak i następny, że Czesi żywią najzupełniejszą niechęć ku Niemcom; obie bowiem narodowości znoszą się bardzo dobrze; należy tylko dać ludności czeskiej możność rozwijania się: na tem polega prawdziwy liberalizm. Izba odrzuciła następnie wniosek odraczający Scharschmida i postanowiła 203 głosami przeciw 57 przystąpić do szczegółowych obrad nad ustawą.

Praga 31 maja. N. Pan w piśmie odręcznem do hr. Taaffego oświadcza, iż powziął do wiadomości z szczególnem zadowoleniem, że w Pradze czynione są przygotowania do uroczystego przyjęcia Następcy tronu i jego małżonki. Oceniając zupełnie ten najświeższy dowód wierności i przywiązania, Cesarz żywo żałować musi, iż zniewolonym jest uchylić pewną część uroczystości, gdyż stan zdrowia Cesarzewiczowej wymaga właśnie teraz zdaniem lekarzy szczególnego szanowania się i niedozwoli jej brać udziału w trudzących uroczystościach; gdy zaś z drugiej strony życzeniem jest dostojnej pary przybyć jak najrychlej do Pragi, przeto Cesarz zarządził, aby zaniechać uroczystego wjazdu do Pragi i że za przybyciem Arcyksięstwa we środę, d. 8 czerwca wszelkie urzędowe przyjęcie ma być zaniechane.

Berlin 31 maja. Parlament potwierdził cło od mąki po 3 marki od cetnara metrycznego.

Berlin 31 maja. Parlament uchwalił cło od winogron 15 marek od 100 kilogramów.

Paryż 31 maja. W komisyi senackiej dla sprawy wyborów z list na 9 członków jeden tylko wyraził się przychylnie dla projektu ustawy. Mimo tego zapewniają, że senat nie jest skłonny do odrzucenia zasady projektu, gdyż kwestya tyczy się specyalnie wyborów Izby; pragnie tylko wypuścić ustęp projektu tyczący się powiększenia liczby deputowanych. Senat obradując nad interpelacyą o zastąpienie zakonnic świeckiemi posługaczkami szpitalnemi w szpitalach paryskich, odrzucił proste przejście do porządku dziennego, a uchwalił 147 głosami przeciw 111, umotywowane przejście do porządku dziennego nad interpelacyą, które przypuszcza pozostawienie zakonnic. Minister spraw wewnętrzych odmówił odpowiedzialności za czynności administracyi publicznych zakładów wsparcia.

Paryż 31 maja. Donoszą z Bedży: Segum (w drugiem miejscu nazywa go depesza Segui), redaktor pisma *Telegrafez*, został przed bramą Bedży napadnięty przez Arabów, którzy kamieniami ranili go w głową i nożami w brzuch. Seguin umarł nazajutrz. Zabójcy ujęci.

Londyn 31 maja. W Izbie niższej oświadczył rząd, iż bezzasadną jest wiadomość, jakoby nakazał opuścić wojsku dolinę Piszyn. Główny organizator Ligi agraryjnej Kettle został w poniedziałek aresztowany w Naas.

Londyn 31 maja. *Times* utrzymuje, że rząd za powodem władzy wykonawczej w Irlandyi zajmuje się rzeczywiście zamiarem stłumienia zupełnego Ligi agraryjnej.

Belgrad 31 maja. Skupczyna przyjęła traktat handlowy z Austro-Węgrami, wraz z pięcioma innemi umowami 112 głosami przeciw 22; wstrzymało się od głosowania sześciu deputowanych.

Konstantynopol 31 maja. Konduriotis umocowany został do podpisania konwencyi grecko-tureckiej. Podpisanie ze strony Turcyi i Grecyi nastąpić ma bezzwłocznie.

Kursa. — Wiedeń 31go maja, 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·85.— Renta srebrna 77·40. — Renta złota 94·85.— 6% Renta złota węgierska 117·75. — Losy z roku 1860. 133·—. — Akcyje Banku Narodowego 836·— — Akcyje kredytowe 358·90. — Londyn 117·05. — Srebro —·— Napoleony 9·30 ·—. — Lombardy 129·75. — Losy 1864 roku 178·—. — Akcyje kolei Karola Ludwika 323·—. — Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179·—. — Akcyje kolei węg. półn.-wschodn. 165·50. — Anglo-Bank 151·50. Obligacyje indemn. galicyjs. 100·75. — Losy prem. węgierskie 124·50. — Akcyje kolei Koszycko-Bog. 152 —. — Akcyje kolei półn.-zach. austr. 209·50 6% Listy zast. hipoteczne 103·75. — Marki 57·20. Ruble 117·50. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 103·—. — Nowa renta papierowa —·—. — 4% Renta węgierska 91·90. — Za 100 rubli marek 206·10.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 31 Maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 —	119 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 53	1 63
Marki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
Dukat ważny	5 50	5 60
20-frankówka	9 27	9 37
Imperyał ważny	9 55	9 65
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 50	104 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 40	102 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	95 —	97 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	101 —	102 50
6% listy „ banku hipot. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	103 25	104 75
6% listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	104 —	106 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 —	103 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 50	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	103 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 —	100 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 —	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	308 —	310 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	174 —	176 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	308 —	312 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 25	21 50
Losy miasta Stanisławowa	24 —	26 —

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn. — Listy zastawne Król. Pol.: rub. i kop.

Wiedeń 30 Maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 90	77 05
4⅕% „ srebrna	77 35	77 10
4% „ złota	95 10	95 25
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 75	124 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	132 80	133 30
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 75	135 25
„ „ 1864 „ 100 „	178 —	178 50
„ „ 1864 „ 50 „	175 50	176 50
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	105 50	106 50
Bukowińskie „ „	99 25	100 25
Galicyjskie „ „	100 60	101 —
Morawskie „ „	104 25	— —
Niższo-austryackie „ „	105 50	— —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	97 25	98 —
Węgierskie „ „	98 50	99 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	97 75	98 25
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	135 —	135 25
6% Renta węgierska złota	117 80	117 95
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	96 60	97 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	152 —	152 25
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	245 50	246 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	356 —	356 25
„ „ węgierskie . 200 „	359 50	360 —
Depositen-Bank . 200 „	231 50	232 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	815 —	825 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	835 —	838 —
Unionbank . 100 „	143 60	143 90
Verkehrsbank ogólny . 140 „	140 50	141 50
Wied. Bankverein . 100 „	138 —	138 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Altöld-Fiume . 200 „ 5%	175 —	175 50

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	582 —	584 —
Elżbiety . 210 „ „	210 —	211 —
Linz-Budweis . 200 „ „	190 50	191 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	182 —	182 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2430	2435
Franciszka Józefa . 200 „ „	188 —	189 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	317 50	318 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	151 —	152 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	179 —	179 50
Nordwest austr. . 200 „ „	209 75	210 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	245 50	246 —
Rudolfa . 200 „ „	162 75	163 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	166 —	166 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	361 —	361 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	129 50	130 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	164 75	165 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	175 —	175 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	179 —	183 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	116 50	116 75
5% „ „ „ papier. 33 lat	102 25	102 50
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	103 —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	102 75	103 50
5½% „ „ złote 36 lat	98 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	95 —	95 50
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	101 60	102 —
5% „ „ „ nowe 37 lat	101 60	102 —
6% „ Bank. Hipot. lwow.	103 50	104 —
6% „ „ Włość. „	102 75	103 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 —	102 25
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	100 —	101 —
5½% „ Boden Kredit-Institut	102 50	103 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	95 —	95 40
Altöld-Fiume . 200 „ „	95 30	95 60
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	94 —	94 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	100 —	100 25
„ Em. 1862 . 300 „ „	100 —	100 25

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 80	103 20
„ Em. 1870 . 200 „ „	101 75	102 50
„ „ 1872 . 200 „ „	102 50	104 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 30	101 60
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 —	106 50
„ „ wal. austr. „	102 —	102 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 50	108 —
„ poż. 14 milion. 1872 „	104 50	— —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 50	105 25
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	103 —	103 25
„ Em. 1873 . 200 „ „	102 25	102 75
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	108 —	109 —
„ II „ 1867 300 „ „	108 —	109 —
„ III „ 1871 300 „ „	108 —	109 —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	97 —	97 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	95 —	95 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	99 25	99 75
„ III „ 1868 300 „ „	97 80	98 20
„ IV „ 1872 300 „ „	96 25	96 50
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 90	104 20
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 60	102 80
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 —	— —
Rudolfa . 300 „ „	99 20	99 50
„ Em. 1869 . 300 „ „	99 —	99 30
„ Em. 1872 . 300 „ „	99 —	99 30
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	115 —	115 40
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	91 10	91 40
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	179 50	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	132 50	133 50
„ . 200 złr. 5%	114 80	115 20
Theissb.-Gesell. „ „	102 —	102 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	92 80	93 20
„ „ II Em. 200 „ „	91 50	— —
„ Nordost . 300 „ „	91 10	91 25
„ „ złotem . 200 „ „	111 —	111 25
„ Westbahn . 200 „ „	96 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	93 —	93 40
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	114 25	114 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	131 —	132 —
„ Węgierskie . „ 100	124 75	125 —
3% „ Tureckie . fr. 400	27 75	28 25
Kredytowe . złr. 100	179 75	180 25

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	42 50	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	110 —	— —
Inszpruku . „ 20	25 50	26 —
Keglewicha . „ 10½	16 —	17 —
Krakowskie . „ 20	20 50	20 90
Ofner (miasta Budy) . „ 40	42 25	42 75
Palffy . „ 42	40 —	41 —
Rudolfa . „ 10½	20 —	20 50
Salma . „ 42	52 —	53 —
Salzburgskie . „ 20	22 —	23 —
St. Genois . „ 42	46 75	47 25
Stanisławowskie . „ 20	24 50	25 50
4½% Tryesteńskie . „ 105	128 50	— —
4% „ . „ 50	65 50	— —
Waldsteina . „ 21	31 25	32 —
Windischgrätza . „ 21	42 50	43 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 50	5 52
20 frankówki	9 32	9 33
Imperyały rosyjskie	9 57	9 59
Funty szterl. angielskie	11 70	11 75
Liry tureckie złote	10 61	10 63
Marki niemieckie za 100 marek	57 25	57 31
Rubel papierowy za 100	117 50	117 75

Lwów 30 Maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	309 —	313 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 30	102 30
4% „ „ „ „	95 50	96 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 30	102 30
6% „ „ Banku hip. gal.	103 60	104 60
6% „ „ „ włośc. galic.	103 —	105 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 50	101 50
6% „ pożyczki krajowej	103 —	104 25

Warszawa 25 Maja.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	—	—
kupon	—	—	170	0
5% „ „ nowe 1869 r.	—	—	100	2
kupon	—	—	212	
4% Listy likwidacyjne	—	—	87	—
kupon	—	—	193	

(1571)

Za spokój duszy ś. p.

Erazma Laryssa Niedzielskiego

zmarłego dnia 16 kwietnia b. r. w Sledziejowicach,

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Reformatów w Wieliczce

we czwartek d. 2 czerwca b. r. o godz. 9 zrana,

na które się pobożną Publiczność zaprasza.

(1535)

W piątek dnia 3 czerwca b. r.

odprawionem będzie

w kościele św. Piotra

o godz. 9ej

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Kajetana Ozdobę Florkiewicza

i zmarłą rodzinę jego.

Księgarnia F. K. Pobudkiewicza

przyjmuje jeszcze do dnia 4 czerwca **ogłoszenia** do nowego **„Przewodnika po Krakowie“**. Cena za całą stronnicę **5** złr., za połowę **3** złr., za trzecią część **2** złr. Podanie adresu **50** cnt.

Księgarnia posiada na głównym składzie: **„Kraków-Zagrzebiowi“**, Cena egzempl. **1** złr. **50** ct. Egzemplarze kartonowane po **2** złr. (1537-1-3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 15351. (1495-1-2)

Magistrat król stołecz. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót ciesielskich przy przeniesieniu mostu Stradomskiego na Zwierzyniec, odbędzie się **w dniu 3 czerwca 1881 r.** w gmachu Magistratu, w biurze budownictwa miejskiego, o godz. 12ej w południe publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 150 złr. w. a.

Deklaracye pisemne w biurze budownictwa miejskiego w godzinach urzędowych przyjmowane będą, gdzie i warunki licytacyi mogą być przejrzane.

Kraków dnia 25 maja 1881 r.

Kancelarya notaryalna

W ŁAŃCUCIE

poszukuje **kancelisty** uzdolnionego do sporządzenia aktów spadkowych i obznajomionego z tabulą. Zgłoszenia listownie i opłatnie. (1497 1-3)

Do wydzierżawienia lub sprzedania każdej chwili

165 mrg. roli, 15 mrg. łąk, 13 mrg. pastwisk, 84 mrg. lasu. — Bliższe szczegóły listownie pod adresem: „Służewska“ poste restante Pilzno. (1532-1-6)

Mieszkanie w ogrodzie

na I. piętrze, składające się z czterech pokoi, salonu i kuchni, jest do wynajęcia od 1 lipca. Bliższa wiadomość przy ulicy Pawiej pod l. 159 w składzie węgli *J. Przeworskiego.* (1536-1-3)

Restauracya

w hotelu Saskim w Krakowie

jest do wydzierżawienia od 1go stycznia 1882 r. — Bliższa wiadomość w Administracyi hotelu. (1538-1-5)

W domu przy ulicy ś. Jana

pod L. 305 na I. piętrze znajduje się **urządzenie gazowe** do sprzedania, mianowicie: 1 kinkiet bronzowany o 5 płomieniach, 1 kinkiet o 3 palnikach mosiężny złocony, 2 mosiężne długie palniki, 1 palnik składany 3-kolankowy, 1 lampa gazowa przenośna stołowa, gazometr metryczny z szafką — tudzież **prasa do kopiowania.** (1499)

Drukarza

obeznanego z prasą amerykańskiego systemu, poszukuje fabryka nici przy ulicy Wolskiej Nr. 67. (1540)

Osoba młoda, wykształcona, życzy sobie w czasie wakacyj towarzyszyć jakiej znakomitej Pani do Włoch. Bliższa wiadomość pod lit. **S. S. poczta Gorlice.** (1534-1-3)

Bona Francuzka z dobremi poleceniami jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość w biurze *Jędrzejewskiej*, ulica Bracka 158. Tamże potrzebny **nauczyciel** na wieś. (1572)

Do sprzedania

dwie maszyny do fotografii z przyrządem, oraz **panorama** do muzeów, ogrodów gościnnych lub też dla zarobku. Ul. Batorego, l. 92 na dole. (1539)

Pâte detersive

contre les tannes et

Pâte dépilatoire

pour enlever le poil sans interesser la peau produits du **Dr. A. Debay à Paris.** Unique depôt à Cracovie chex **Guillaume Fenz**, grande place 48. (1204-4-)

Całe drugie piętro

w Rynku pod Nr. 47, składające się z ośmiu pokoi, kuchni, spiżarni, strychu, piwnicy, jest do wynajęcia. Wiadomość w handlu **Edwarda Fuchsa** w Krakowie. (1493-2-3)

Około 8000 starej dachówki

wraz z łatami — oraz **12 podwójnych okien** z okuciem i bleitramami, do nabycia. Bliższa wiadomość pod L 93 przy ul. Grodzkiej u stróża. (1514-2-3)

Realność

naprzeciw rogatki Warszawskiej pod Nr. 105, zwana Tadeuszówka, składająca się z domu murowanego i prawa wyszynku, z ogrodu 800 sążni kwadratowych, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość u *J. Birnera* na miejscu. (1524-2-3)

Codziennie

świeże szparagi

rozsyłam w pocztowych paczkach 5 kilo netto za 4 złr. w. a. (1483-3-6)

Karol Freege,

ogrodnik handlowy w Krakowie, ulica Lubicz 103.

Przez Suez wprost sprowadzana

chińska herbata

w najlepszych aromatycznych gatunkach, przy zakupnie najmniej 2 kilogr. w paczkach ½ kilogr., pocztą oclona i opłatnie:

cesarska Souchong	złr. 6·50	za kilogr.	netto
najlepsza	„ 5·—	„	„
Pecco kwiatowa	„ 4·60	„	„
Congo najlepsza	„ 3·30	„	„

Zamówienia uprasza (1276-7-12)

R. Maiti w Tryeście.

KRYNICA

Pierwszorzędny Hotel „pod trzema różami“ WPP. Saifertów urządzony z konfortem — wynajmuje pokoje na tegoroczny sezon kąpielowy. — Za szybką usługę ręczy

(1452 2-3) **Cybulska.**

NOWY WYNALAZEK.

PARFIE IXORA BREONIE

PARFUMERIA IXORA BREONIE

ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Esencya dla chustek	à l'IXORA
Woda toaletowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyki	à l'IXORA

37, Boulevard de Strasbourg, 37.

[192-14-]

Delikatne mało solone

świeże śledzie

w beczułkach pocztowych opłatnie

Matjes Präsent najlep.	15 szt.	złr.	1·45
Pocztowe Matjes największ.	25	„	1·75
Matjes najlep. wielkie	30	„	1·60
Śledzie tłuste wielkie	30	„	1·50
Marynowane piękn. wielkie	33	„	1·75
Rulada z ryb wyborna	40	„	1·75
Sardynki piękne	120	„	1·60
Śledzie łososiowe wędz.	33	„	1·75
Galareta z węgorza gęs.	5 k°	„	3·75
Kawior z Elby świeży	1	„	2·—
Świeże ziemniaki dob. mącz	5	„	1·50

Biorącym na raz więcej odpowiednia zniżka.

(1316-3-) **E. H. Schultz w Altonie**

firma założona 1864 r.

DYREKCYA

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

ogłasza niniejszem, iż od 1go lipca 1881 r. na podstawie uchwały Rady nadzorczej dnia 13 maja zapadłej, **zniża stopę procentową** od kwot złożonych jako oszczędności na książeczki, z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem z 7 na 6%, zaś z krótszem wypowiedzeniem z 6 na 5%.

Zarazem zniża stopę procentową od weksli terminowych z 10% na 9% a to od 1go lipca b. r. począwszy. (1498-1-3)

ZAKŁAD KĄPIELOWY

BARDYÓW (Bartfeld)

W GÓRNYCH WĘGRZECH,

oddawna znany z szczawy silnej, alkaliczno-żelazistej. — Rozpoczęcie sezonu 15 maja.

Położony we wspaniałej okolicy, w dolinie wśród najpiękniejszego, wysokopiennego, szpilkowego lasu, który zasila zakład świeżem, zdrowem, balsamicznem powietrzem. Bardyowska szczawa, ciepłe, mineralne i szpilkowe kąpiele służą z najlepszym skutkiem w niedokrewności i blednicy, w katarach naczyń oddechowych, żołądkowych, kiszek i pęcherza, szczególnie w chorobach kobiecych i nerwowych.

Na szczególne uwzględnienie zasługuje szczawa Bardyowska w katarze żołądka i pęcherza, obejmuje bowiem znaczną ilość wolnego kwasu węglowego, dwuwęglanu sodu i soli kuchennej, z drugiej strony nie posiada żadnych połączeń wapniowych, jest więc zdrowym, orzeźwiającym, łatwo strawnym napojem.

Najbliższa stacya kolejowa Preszów (Eperies), zkąd goście kąpielowi w przeciągu 4½ godzin, bardzo dobrą drogą, fiakrami, których każdej chwili na dworcu kolejowym dostać można, do zakładu dojeżdżają. Doróżka obszerna i wygodna kosztuje 6—8 złr.

Mieszkań tanich z komfortem urządzonych podostatkiem (cena miesięczna od 12 do 15 złr. Zakład posiada dobre i tanie restauracye, oraz kawiarnie, muzykę doborową, fortepian, wspaniałe chodniki w lesie, urząd pocztowy i telegraficzny itd.

Obecnie budują nowe łazienki i hotel, który gościom wszelkich wygód połączonych z elegancyą za umiarkowaną cenę dostarczy. Bliższej wiadomości tak w języku niemieckim jak i polskim dostarcza (1530-1-3)

Miejski zarząd kąpielowy

(Städtische Bade-Verwaltung).

Odległość od najbliższej stacyi kolejowej Muszyna Krynica 10 kilometrów. Pociągi przychodzą od 1 Czerwca do 30 Września dwa razy dziennie.

C. k. Zakład zdrojowy W KRYNICY

Poczta i telegraf w samym ZAKŁADZIE.

otwarty z dniem 15 Maja 1881 r.

posiada 18 zdrojów szczawy alkaliczno-żelazistej, z których 6 świeżo chemiczno zbadanych, 900 pokojów gościnnych, 7 publicznych restauracyj, 3 hotele, 2 gmachy łaziebne o 100 gabinetach z wszelkiego rodzaju kąpielami, ogrzewanemi parą według metody Schwartza.

Aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, trudniącą się wyrobem pastylek krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne.

Zakład gimnastyczny i kąpiel rzecznych, Czytelnię gazet, Wypożyczalnią książek i doborową orkiestrę.

Wody i kąpiele Krynickie są powszechnie uznanem lekarstwem w niedokrewności i blednicy, nieocenionym lekiem we wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, tudzież jedynem lekarstwem w chorobie angielskiej i skrofulicznej u dzieci, jakoteż w przeróżnych cierpieniach nerwowych, opartych na osłabieniu lub niedokrewności.

Pięciu pp. Lekarzy ordynuje podczas sezonu kąpielowego.

Przy dworcu kolejowym w Muszynie czekają na podróżnych fiakry i wózki góralskie.

Zamówienia na wody mineralne tudzież na pomieszkania, na ostatnie z zadatkiem od 15go maja, a później od dnia nadejścia listu z zadatkiem przyjmuje

Ces. król Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Podpisany dzierżawca restauracyi i cukierni „pod Barankiem“ dołoży starań, aby doborem potraw i napoi, jakoteż umiarkowaną i grzeczną usługą zasłużyć sobie na względy Szanownych Gości.

JAN BAUMAN. (1350-2-3)

C. k. nadwornego dentysty Berghammera



c. k. znak ochron.

Elixir St. Georg

(woda do ust) uśmierza ból zębów, goi bolące dziąsła, konserwuje i **oczyszcza zęby, usuwa niemiłą woń,** ułatwia **ząbkowanie u małych dzieci,** służy jako **środek zapobiegawczy przeciw błonicy,** jest niezbędną przy używaniu wód mineralnych.

Główny skład: K. K. HOF-APOTHEKE i u c. k. nadwornego dentysty **Berghammera** w Wiedniu, Graben 30.

Do nabycia w **Krakowie** u p. E. Stockmara aptek., we **Lwowie** u Z. Ruckera aptek. — Cena flaszki 1 złr. w. a. (1067-5-)

Jako najpewniejszą lokacyę kapitału

polecam nową

4% węgierską rentę złotą,

której zakupno uskuteczniam pod bardzo przystępnemi warunkami. Wyjaśnień i porady w kwestyach giełdowych udzielam jaknajchętniej. (1318-8-15)

HERMANN KNÖPFELMACHER, dom bankowy i komisowy w Wiedniu, I., Hohenstaufengasse 2, róg Renngasse.



PRZECIW WYŁYSIENIU,

siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu! (128-25-)

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło dwa lata.

Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Maria Zarembina.**

Wielmożny Panie!

Nienależy to do przyjemności życia posiadać łysinę w trzydziestym roku swego życia. Gdybym nieużywał olejku teninowego Dr. Morasa, byłbym dziś młodym starcem. Środek ten zdziałał u mnie cuda w kilku tygodniach, co też poświadczą wszyscy moi znajomi. Proszę zatem i t. d. Z szacunkiem i wdzięcznością

Bukowa, 3 stycznia 1881 r. **Jarosław Drtikol,** zarządca dóbr.

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. we **Lwowie** u Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem„ przy ul. Krakowskiej; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego apt.

Pora kąpiel. maj-paźdz. **KĄPIELE ISCHL.** Stacya kolei Ischl,

sławne w świecie ze wzmacniającego powietrza górskiego, łagodnego klimatu, 500 metrów n. m, wśród pysznych Alp i jezior w austr. Salzkammergut.

Środki lecznicze: Kąpiele solankowe, ekstrakt żywiczny ze szpilek sosnowych, woda siarczana, kąpiele mułowe i żelazne, tudzież łaznia parowa, solankowa i rosyjska, kąpiele rzeczne **Wdechania** sproszkowanej solanki, pary solankowej i żywicznej za pomocą aparatu pneumatycznego. **Żętyca** krowia, owcza i z koziego mleka; mleko alpejskie i soki ziołowe. **Wody mineralne** ze źródeł Maryi Ludwiki i Klebelsberg pod Ischl, jakoteż wszelkie inne krajowe i zagraniczne. **Zakład gimnastyczny i pływalnia.**

Wskazówki lecznicze: Nieprawidłowe odżywianie, niedokrewność. **Skrofuły** Rhachitis, **chroniczny katar tchawicy,** podejrzane katary płuc i suchoty, wypociny piersiowe i płucne po zgniłej gorączce, czyli malaryi. **Choroby kobiece** i roztrojenie systemu nerwowego (histeria).

Nowe kasyno z salonami do konwersacyi, czytania i gry, restauracya, kawiarnia, wieczory, bale, koncerta, teatr muzyka kąpielowa. Dobre hotele, doskonale urządzone wille i prywatne mieszkania, liczne cieniste przechadzki i wycieczki. (855-6-8)

Koleją żelazną z Wiednia 7 godz. a z Salzburga 3 godz. drogi, z Passau 5 godz.

Urząd gminny. Zarząd kąpielowy. Komisya lecznicza.

Ogłoszenie.

Dnia 2go Czerwca 1881 r. (t. j. we Czwartek) o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie krajowym, przymusowa sprzedaż, przez publiczną licytacyę, realności pod L. 6 Dz. VI. w Krakowie; (długi dom parterowy i dwie morgi ogrodu, przy ulicy Lubicz przy samym dworcu kolei żelaznej) p. Wilhelma Majora własnej, w celu zaspokojenia sumy dłużnej krakowskiej Kasie Oszczędności. (1346-4-4)

Cena wywołania 50,185 złr., poniżej której realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 2,509 w. a.

OGŁOSZENIE.

L. 764. [1490-3-3]

Wydział Rady powiatowej Tarnowskiej ogłasza w myśl §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, że rachunki powiatowe za rok 1880 złożone są w Wydziale do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie

Tarnów dnia 24 maja 1881 r.

Zastępca Prezesa:

Dr. Kaczkowski.

Uzdolniony subjekt wyłącznie z handlu galanteryjno-drobiazgowego, może zaraz otrzymać posadę we Lwowie. Wiadomości udzieli p. *Ignacy Matusiński*, kupiec w Krakowie. (1474-3-3)

Warsztat szewski

dobrze urządzony, w którym rocznie do 8,000 par obówia się wyrabia, **z urządzeniem sklepowem i odpowiednim zasobem,** w jednem z większych miast Galicyi istniejący — jest z powodu nadwątlonego zdrowia właściciela — **każdej chwili do sprzedania.**

Wiadomość pod adresem: **A. B. 100** poste restante **Tarnów.** (1480-3-4)

Kancelarya

ADWOKATA

Dra Kornela Hofmana

we Lwowie

znajduje się przy ul. Chorążczyzny pod L. 8. (1377-3-3)

Balsam aromat. salicyl. wodę do ust

60 cnt.

pieniący salicyl. proszek do zębów

50 cnt.

niezbędne przybory toaletowe

które z powodu swych znakomitych skutków uzyskały już znaczną sławę, polecamy usilnie dla konserwowania zębów i odświeżenia dziąseł, następnie do usunięcia wszelkich bolesnych chorób zębowych, niemiłych woni z ust i osadu zębowego. (1324-2-12)

Główny skład ma J. WEIS, Mohren-Apotheke w Wiedniu, Tuchlauben Nr. 27.

ASYSTENT FARMACYI

posiadający chlubne świadectwa i obznajmiony z fabrycz. wyrobieniem wody sodowej, poszukuje od 15 czerwca b. r. odpowiedniego zatrudnienia. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Franciszek Kunce w Kętach. (1476-2-3)

Nowo założony, a już powszechnie znany z taniości handel

Ignacego Matusińskiego

w Krakowie, Rynek L. 18,

otrzymał

świeże transporta najrozmaitszych towarów w zakres handlu galanteryjnego wchodzących. (1473-3-4)

Trzy pokoje,

kuchnia, piwnica i strych, są do wynajęcia od 1go lipca b. r. pod L. 313 przy ulicy św. Jana. (1484-3-4)

SZPARAGI

trzy razy dziennie świeżo wycinane kilo 60 cnt. MLEKO prosto od krowy 10 c. litr zbierane 5 c. litr ŚMIETANKA 28 c. litr — w ogrodzie na Wielopolu Librowskiem Nr. 66. (1465-3-3)

RESTAURACYA

w Grybowie, stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej.

Zawiadamiając Szanowną Publiczność, przejeżdżającą do kąpiel o dłuższem zatrzymywaniu się na stacyach wszystkich pociągów kursujących podczas pory kąpielowej, polecam wszelkie w zakres restauracyjny i cukierniczy wchodzące artykuły, mianowicie: kawę, herbatę, zimne i ciepłe mięsne śniadania, oraz codziennie świeże ciasta, napoje, lody i inne chłodniki. (1518-2-3)

Licząc nadal na łaskawe względy Szanownej Publiczności, zostaję z szacunkiem

L. Zbiegniewicz, Restaurator kolej.

Przez wiedeńskiego lekarza specyalnego

Dra M. Deutscha poprawny

starszego lekarza sztabowego Dra Schmidta

olejek do uszów

leczy **wszelką głuchotę,** jeżeli nie jest z urodzenia, usuwa **natychmiast przytępiony słuch i szum w uszach.**

Olejek ten z opisem użycia można za *2 złr. 40 c.* przekazem pocztowym sprowadzić opłatnie **z Wiednia z apteki „zum guten Hirten“ II Praterstrasse Nr. 40.**

Uwaga. Każda flaszeczka musi mieć na dowód prawdziwości na korku *pieczątkę*, a na flaszeczce wytłoczone *nazwisko „Dr. M. Deutsch,“* **na co szczególniej uważać należy!** (947-17-20)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (160 134)

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie także samo ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Generalna ajencya dla prywatnej konsumcyi w Tryeście

rozsyła opłatnie z cłem i opakowaniem za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości do każdej stacyi pocztowej państwa austryacko-węgierskiego, **4½ kilo netto wagi:** (1311-5-)

najlepsze mesyńskie pomarańcze i cytryny, około 40 sztuk	złr.	2·—
wielkie włoskie karczochy, około 35 sztuk	„	2·80
wielkie piękne szparagi ogrodowe	„	3·50
piękne dzikie szparagi (Bruscandoli)	„	2·50
świeży zielony groszek	„	2·—

Pora trwa od czerwca do października.

Klimatyczne

miejsce lecznicze Rachau

(w górnej Styryi).

Stacya pocztowa i telegrafowa i kolejowa „Knittelfeld“ (Rudolfsbahn).

Słynne z silnego powietrza górskiego i łagodnego klimatu 1200 m. n. p. m., ochronne położenie, w pośród pysznych Alp. Wygodne cieniste przechadzki w lasach świerkowych i modrzewiowych.

Zakład leczenia wodą, kąpiele zimne i ciepłe wannowe, łachaniowe i natryskowe, igliwiowe, mułowe, żelaziste i t. p. Zakład picia żętycy, krowiej i owczej. Soki ziołowe, mléko alpejskie. Wszelkie wody mineralne w świeżem napełnieniu i t. d. Mieszkanie, restauracya z największą wygodą. Ceny skromne. (1330—2—3)

Bliższej wiadomości udziela podpisany **Zarząd kąpielowy.**

KĄPIELE SŁONE LUHATSCHOWITZ.

Alkaliczno-muriatyczne zdroje lecznicze zawierające jod i brom.

Codzienne 3-krotne połącz. pocztą woz. do stacyi kolei półn. Ung.-Hradisch.

Otwarcie kąpieli 15 maja 1881.

Praktykują tutaj lekarze pp. **Dr. Franciszek Küchler, Dr. E. Spielmann i Dr. W. Gallus.** Zamówienia na mieszkania i wody mineralne przyjmuje i uskutecznia odwrotnie **Zarząd kąpielowy hr. Serényi w Luhatschowitz.** (874-3-3)

MATTONIEGO

GIESSHUBLER

najczystszy alkaliczny **szczawik,** — najlepszy napój stołowy i orzeźwiający, doskonale działający w nieżycie organów oddechowych i trawienia i pęcherza. **Pastilles** digestives et pectorales.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych, kawiarniach restauracyach. (62-16-52)

HENRYK MATTONI w KARLSBADZIE.

Czcionkami Drukarni „CZASU“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*